

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennie pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Stowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR

Czary

Dziś! Wstrząsające dzieje tragicznej miłości wieśniaczki i księcia w carskiej Rosji p. t.

KATIUSZA

Fascynująca treść Oryginalna kapela bałabajek! Genjalna gra!

W rolach głównych: niezrównana ANNA STEN i ulubieniec wszystkich FREDRIC MARCH

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe Paramountu

Pakt naddunajski

20-go maja konferencja z udziałem Polski

PARYŻ. Agencja Havasa donosi ze Stresy: Na konferencji postanowiono, że państwa zainteresowane w pakcie naddunajskim zbiorą

Wyjazd min. Becka do Genewy

W dniu wczorajszym wyjechał do Genewy minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck, celem wzięcia udziału w sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się dnia 15 b. m.

Z p. ministrem udała się do Genewy jego małżonka. P. ministrowi towarzyszą dyr. Lubieński, wicedyrektor Sokolowski i sekretarz osobisty Friedrich. Do Genewy wyjechali również wicedyr. dep. polit. Gwiazdoski i nac. wyd. prasowego p. Skiwski.

Węgierska delegacja gospodarcza w Gdyni

GDYNIA. — Dziś przybyła do Gdyni, bawiąca w Polsce delegacja węgierska do rokowań handlowych i turystycznych w osobach: p. Barokczy, prezesa delegacji oraz p.p. Reney, Antalffy, dr. Stauba, Micsiha, hr. Zichy, Mangolda i dr. Paluzza. Delegacji towarzyszą: konsul Brzeziński z M. S. Z., dr. Ostrowski z Min. Komunikacji, dr. Szyszkowski i sekretarz Buxell z Min. Przem. i Handlu.

Goście złożyli wizytę dyr. Urzędu Morskiego, wysłuchali referatu o budowie i rozwoju portu gdynińskiego, poczem zwiędali port i jego urządzenia w towarzystwie dyr. Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiego i nac. Borkowskiego.

Urządzenia portowe wzbudziły duże zainteresowanie delegacji, która badała możliwości ewentualnego wykorzystania portu gdynińskiego, jako portu tranzytowego dla Węgier.

Unamuno — obywatelem honorowym Madrytu

MADRYT. — Miguel de Unamuno otrzymał tytuł obywatela honorowego Madrytu.



Kilku słowach

— Na stacji Suchnicze (Smoleńszczyzna) organizator partyjny Milukow zamordował matkę i żonę w stanie brzemienym. Milukow był już karany za porażenie dwu poprzednich żon.

— Naskutek wylwu rzeki Wolody, szereg dzielnic m. Wolody uległo zalaniu.

— Sąd wojenny w Atenach skazał za udział w powstaniu kuzyna Venizelosa Pistolakisa i porucznika marynarki Canarisa na 20 lat więzienia.

— Studenci uniwersytetów amerykańskich zorganizowali na znak protestu przeciw wojnie strajk jednogodzinny oraz pochody demonstracyjne w poszczególnych miastach St. Zjednoczonych.

się w Rzymie dnia 20 maja. Na konferencję tę będą zaproszone: Niemcy, Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Francja, Polska, Rumunia, Węgry i Włochy.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi ze Stresy:

Zaproszenia na konferencję o pakcie naddunajskim mają być wysłane przez Włochy do Polski, Niemiec, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Francji. W.

Brytania prawdopodobnie będzie reprezentowana przez obserwatora. Miejsce, gdzie odbędzie się konferencja nie jest jeszcze ustalone. Prawdopodobnie konferencja odbędzie się w Rzymie.

BIAŁOGRÓD. Jak twierdzą w kołach politycznych, Rzym zaproponował rządowi białogrodzkiemu i praktycznemu zawarciu specjalnego paktu, gwarantującego niepodległość Austrii.

Stanowisko Niemiec w sprawie paktu wschodniego

Rząd Rzeszy przeciw wojskowym zobowiązaniom niesienia pomocy

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne podaje komunikat, zawierający sprecyzowanie stanowiska rządu Rzeszy w sprawie paktu wschodniego. Komunikat brzmi jak następuje:

Rozmaite błędne komentarze prasowe skłaniają rząd Rzeszy do wyłożenia swojego stanowiska w sprawie paktu wschodniego w sposób następujący:

1) W rozmowach berlińskich kanclerz Hitler zakomunikował delegacji brytyjskiej, że rząd niemiecki ku swemu ubolewaniu nie może przystąpić do paktu wschodniego w projektowanej formie. Natomiast rząd niemiecki jest gotów wziąć udział w zbiorowym pakcie bezpieczeństwa, o ile: a) oprze się on na wzajemnych i ogólnych zobowiązaniach o nieagresji i o postępowaniu rozjemczym. b) O ile będzie przewidywał postępowanie konsultacyjne w razie zakłócenia pokoju. c) Rząd Rzeszy jest gotów przyłączyć się do ogólnych zarządzeń w sprawie niepopierania napastników, stwierdzając, że ustalenie kto jest napastnikiem stanowi dużą trudność.

2) Kanclerz w rozmowach tych zakomunikował, że rząd niemiecki nie może przyłączyć się do paktu, który zawierałby zobowiązanie do wzajemnej mniej lub więcej automatycznie działającej pomocy wojskowej dla jednego lub wielu państw. Takie bowiem postawienie

sprawy, zdaniem rządu niemieckiego, nie byłoby czynnikiem utrwalenia pokoju, a raczej jego zagrożenia. I dzisiaj rząd Rzeszy stoi na tem samym stanowisku.

3) Natychmiast po objęciu władzy, obecny rząd Rzeszy niemieckiej wyraził życzenie zawarcia z sąsiadami paktoów o nieagresji. Propozycję tę uczyniono nie posiadając żadnych wiadomości o dwustronnych lub wielostronnych konwencjach wojskowych między poszczególnymi państwami, nie biorąc wogóle pod uwagę ich istnienia. Nie żywiąc żadnych agresywnych zamiarów, rząd Rzeszy uważa, że prawdziwie defensywne układy do niego się nie odnoszą. Na tem stanowisku rząd Rzeszy niemieckiej stoi dotychczas.

Podobnie, jak rząd Rzeszy nie jest w możności przystąpić do paktu, który zawiera tego rodzaju zobowiązania wojskowe jako istotny element swej treści, a zatem swego istnienia, — taksamo nie mogą tego rodzaju układy, leżące poza ramami tego paktu, przeszkodzić rządowi Rzeszy w zawieraniu ze swej strony paktoów nieagresji na wyżej sprecyzowanej podstawie.

Powyzsze stanowi sens odpowiedzi rządu Rzeszy na zapytanie ambasadora brytyjskiego, czy Niemcy gotowe są zawrzeć pakt wschodni na podstawie wskazanej przez siebie również na wypadek, gdy inne państwa zawarłyby już, bądź też

Przepisy o przenoszeniu nauczycieli

Z organizacją nowego roku szkolnego, poza zagadnieniami programowymi, związana jest sprawa obsady personalnej.

Minister oświaty p. Wacław Jędrzejewicz wydał w tej sprawie okólnik do kuratorów okręgów szkolnych, ustalający wytyczne obsady personalnej w szkołach powszechnych. Przyjmowanie kandydatów na wolne stanowiska w szkołach powszechnych powinno się odbywać w następującej kolejności: prawo pierwszeństwa mają prak-

tykanci, którzy odbyli roczną praktykę bezpłatną z pomyślnym wynikiem, następnie absolwenci seminarjów nauczycielskich i zakładów kształcenia nauczycieli, którzy już odbyli służbę wojskową. W następnej kolejności kandydaci, którzy zostali zwolnieni od służby wojskowej, a dyplom uzyskali przynajmniej przed dwoma laty.

W myśl okólnika ministra Jędrzejewicza przenoszenie nauczycieli powinno się odbywać przede wszystkim na prośbę nauczyciela. Przenoszenie z urzędu ze względów organizacyjnych należy stosować ogólnie i tylko w przypadkach, kiedy organizacja szkolnictwa istotnie tego wymaga. W szczególności należy unikać mechanicznego złączania nauczyciela z etatem, bowiem zdarzało się w niektórych okręgach szkolnych, że przy przenoszeniu etatu z jednej szkoły do drugiej, automatycznie przenoszono i nauczyciela, nie zwracając uwagi na potrzeby szkoły, stosunki osobiste przenoszonych nauczycieli i ich dotychczasową pracę.

Groźny pożar miasta rumuńskiego

BUKARESZT. W mieście Pascani pożar zniszczył dzielnicę handlową.

Splonęło przeszło 60 domów wraz z mieszczącymi się w nich sklepami i składami. Dwie ulice były w pewnym momencie ogarnięte całkowicie płomieniami. W mieście zapanowała panika.

Spór włosko-abisyński

LONDYN. Według wiadomości ze Stresy, doprowadzono w toku narad do ważnej uchwały w sprawie Abisynji.

Spór włosko - abisyński zostanie rzekomo przekazany specjalnej komisji konsyljacyjnej, w skład której wejść ma po dwóch członków ze strony rządu włoskiego i abisyńskiego.

Skazanie księdza katolickiego w Niemczech

BERLIN. — Sąd specjalny w Rostock skazał tamtejszego proboszcza kościoła katolickiego prałata Leffersa na półtora roku więzienia.

Prałat Leffers w dyskusji z trzema studentami na temat „Mitu XX wieku“ Rosenberga, czynił uwagi, wykraczające przeciw ustawie o podstępnych atakach przeciwko państwu i partii. Swojemu wywodami Leffers chciał udzielić studentom pomocy duszpasterskiej.

Co przynosi numer dzisiejszy

OBRONA DOBROBYTU (art. wst.).

CZY PIERWSZY KROK? RAJ NA ZIEMI DR. BREITNERA.

W ŚWIECIE FILMU (dodatek tygodniowy).

Mussolini rzecznikiem dozbrojenia

Austrii, Węgier i Bułgarji

STRESA. Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji Mussolini wystąpił na rzecz dozbrojenia Austrii, Węgier i Bułgarji.

Delegaci brytyjscy wypowiedzieli

się za temi propozycjami, lecz Laval oświadczył, że Mała Ententa upatrywałaby w tem dozbrojeniu niebezpieczeństwo. Laval ostrzegł przed powzięciem zbyt pospiesz-

nych i niedostatecznie uzasadnionych decyzji.

Wymiana poglądów w tej sprawie będzie prowadzona dalej na drodze dyplomatycznej.

Znów tajemnicze zaginięcie emigranta niemieckiego?

PARYŻ. „Paris-Midi“ donosi, iż policja szwajcarska prowadzi dochodzenie w sprawie tajemniczego zaginięcia emigranta niemieckiego Mendelsohna, zamieszkałego w Asconie.

Istnieje przypuszczenie, iż został on zamordowany. Zbrodnia prawdopodobnie została popełniona podczas pobytu w Asconie Wese-manna, zamieszkałego w sprawie porwania Jacoba.

BERN. Szwajcarska agencja telegraficzna ogłosiła komunikat, w którym oświadcza, iż kompetentne władze federalne i kantonalne nie wiedzą o rzekomym porwaniu w Asconie niejakiego Mendelsohna.

DZIŚ w niedzielę 14.IV. **Wielki Koncert Religijny** w sali im. Kilińskiego

Obrona dobrobytu

Dobrze zastąpił się kulturze polskiej młody uczonek p. B. Suchodolski, wydając drugi już tom wypisów z dzieł myślicieli polskich XIX i XX wieku. Pierwszy tom p. t. „Idealny kultury a prądy społeczne“ zawierał materiał wybrany i ugrupowany z punktu widzenia problemu współżycia między ludźmi. Tom drugi, zatytułowany „Kultura i osobowość“ charakteryzuje różnorodne systemy i wartości kulturalne, oraz ich rolę w życiu jednostek i grup. Jest w tym tomie i rozdział poświęcony kulturze gospodarczej, a w nim wydobyl wydawca z pyłu zapomnienia rozprawę Fryderyka Skarbka pomieszczonej w Bibliotece Warszawskiej w r. 1848 p. t. „O wpływie, jaki postęp i zamilowanie dobrego bytu wywiera na moralność ludów“. Fryderyk Skarbek wykladał od r. 1818 ekonomję w Uniwersytecie warszawskim, a przez główne swoje dzieła „Gospodarstwo Narodowe“ (1821) oraz „Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego“ położył podstawy pod rozwój nauki ekonomji w Polsce. Zmarł on w roku 1866.

X

Skarbek dowodzi tak:

„Dopóki lud ma tylko pierwsze potrzeby życia i poprzestawać może na ich zaspokojeniu, dopóki nie pojmaje on jeszcze ani dobrego bytu, ani cywilizacji. Jest to stan, jeśli nie dziki, to przynajmniej bardzo spóźniony, rozwinięcia się społeczności ludzkiej: stan wypływający z ubóstwa i z nieoświecenia ludu. Bo jest nierozdzielny związek między tymi dwoma pierwiastkami nieszczęścia i cierpienia, gdyż lud jest ciemnym dlatego, że jest ubogim i że wszystkie jego środki i wszelkie zdolności wyczerpują starania o utrzymanie życia zwierzęcego; i jest ubogim dlatego, że jest ciemnym i że nie umie użyć sił swoich i nie zna przyjemności ich użycia“.

Pisze dalej Skarbek:

„Narody opóźnione w cywilizacji, albo uchodzące za takie, na dwie kategorie można podzielić: jedna obejmuje masy ludu, równie ciemnego, jak uboższego, żyjącego w odrętwieniu i znikczemieniu spokojnem, które pobłażające sumienie nazywa niekiedy szczęściem biernem (bonheur negatif); druga zaś obejmuje masy ludu więcej nędzne, niż ciemne, które czują swoje ogołocenie, swoje cierpienia i obwiniają o to uprzywilejowaną klasę towarzysztwa“.

„Ludność drugiej kategorii jest zepsuta, tłumiąca wszystkie zarody uczuć szlachetnych i moralnych; chwytła się ona najniegodziwszych środków, byle zdołała zaspokoić żądze chwilowe i nasycić rozkielznaną namietność“.

„Lud o tyle jest ucywilizowanym i o tyle doznaje pomysłowości, o ile większość mieszkańców przejęta jest dążnością do dobrego bytu, ma w nim upodobanie i o ile się nie sprzeciwia tej dążności. Jest to stan zarówno oddalony od uśpienia ludu odrętwiałego, jak od szalonych popędów ludu zepsutego“.

„Przez dobry byt materialny rozumiemy nie możność sprawienia sobie wielkich na chwilę przyjemności, ani na pewien przeciąg czasu, ale posiadanie środków dobrego życia i polepszenia bytu, z rękąmi zapewnienia go dla siebie i dla swojej rodziny. Środki te zasadzają się: „Naprzód na zgromadzonych już funduszach; następnie na możności ich powiększania, zawsze jednak czyniąc zadostę pierwszym warunkom bytu; w końcu na pewności, że nigdy nie będziemy w wypadku strawienia i rozproszenia więcej nad nasze środki. Wynika więc z ostatniego rozbioru, że na trzech wielkich przymiotach człowieka towarzyskiego zasadza się jego byt dobry: na zamilowaniu własności, która uczy ją cenić i zachowywać; na zamilowaniu pracy, która podaje środki zaspokojenia potrzeb

becnych i przyszłych; na wstrzymaniu liwości, albo rozumem używaniu dobrego, które uczy oszczędzać, nie ścieśniając bynajmniej ani potrzeb, ani przyjemności chwilowych“.

„Pierwszy postęp dobrego bytu: zależy najpierw od ustaw i instytucji, które zabezpieczają prawa osobiste i prawa własności; powtóre od okoliczności miejscowych i czasowych, które wpływają na obyt i cenę pracy; po trzecie o zbliżeniu się klas zarobkujących z klasami bogatymi i od wpływu jakie wywierają te na tamte pod względem dobrego bytu“.

X

Język jest archaiczny w tych cytatach, ale zasady w tym dziwnym języku wyłożone nie straciły nic na aktualności, a może jej jeszcze dziś i specjalnie nabrały. Pisząc przed stu niemal laty, wywodzi ten twórca e-

konomiki, że dobrobyt jest podstawą potęgi narodu, a wszystko co staje na drodze do jego osiągnięcia przez naród jest albo wynikiem ciemnoty, a więc braku kultury i uświadczenia, albo wynikiem płytkiej demagogji, rozbudzającej tylko wrogię namietności. Nie popada ten ekonomista w jakiś ton kaznodziejski, lecz wychodzi z założenia, że zamilowanie życia jest zamilowaniem wrodzonym człowiekowi a „brak jego każe domyślać się uśpienia przeciwnego ludzkiej naturze, oraz zwichnięcia władz umysłowych“. Rozważa bardzo sumiennie warunki, a żeby to dążenie nie popadło w konflikt z moralnością, równocześnie jednak podkreśla z całym naciskiem, że to zamilowanie dobrego bytu „nie nastanie prędzej, aż gdy lud postąpi w zawładnięciu cywilizacji, gdy w nim dojrzeje pewien, że tak powiem

rozsądek gospodarczy, który go nauczy oceniać wartość rzeczy i czasu“.

Dziś, kiedy pod pretekstem stosowania zasad moralnych zwalczą się najoczywistsze pewniki rozwoju gospodarczego, a pod osłoną hasel społecznych propaguje się gospodarkę, zmierzającą do zmniejszenia dochodu i majątku społecznego, warto jest właśnie przypomnieć sobie ten głos, w którym w sposób bardzo prosty ujęte są zasady bardzo oczywiste, mające znaczenie nie tylko dla rozwoju i powodzenia jednostki, ale dla siły społeczeństwa i potęgi państwa. Uprawiany dziś kult apoteozowanego bytu szarego człowieka jest tych prostych zasad, z punktu widzenia właśnie społecznego, groźnym zaprzeczeniem i podważeniem.

Z. L.

Wyniki konferencji w Stresa

LONDYN. — Według wiadomości prasy angielskiej, deklaracja, jaka ogłoszona ma być jutro w Stresie, zawierać ma 7 punktów. 4 z nich dotyczyć mają spraw, wysuniętych w programie londyńskim z dn. 3 lutego, a mianowicie konwencji lotniczej mocarstw locarneńskich, paktu centralno-europejskiego, paktu wschodniego oraz powrotu Niemiec do Ligi Narodów. Ponadto w deklaracji poruszona ma być również sprawa dobrożenia Austrii, Węgier i Bułgarii, sprawa jedno-

stronnego naruszania traktatów i solidarności mocarstw w kierunku utrzymania pokoju oraz potępienia wszelkiej napaści.

Co się tyczy paktu bezpieczeństwa Wschodniej Europy Simon zaproponował miał, aby stosowny projekt paktu o nieagresji, uwzględniający zmianę stanowiska kanclerza Hitlera, opracowany został przez mocarstwa najbardziej zainteresowane. Naogół przypuszczają, że projekt taki po przygotowaniu dyplomatycznym ostatecznie ustalo-

ny zostanie na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji.

Sprawę konwencji lotniczej mocarstw locarneńskich, którą Francja traktować chciała jako sprawę b. pilną, na żądanie W. Brytanji odsunęto jako sprawę nadającą się narazie tylko do rokowań wstępnych. W. Brytanja uważa, że sprawa ta aktualna się stać może dopiero wtedy, gdy bardziej konkretnie zarysują się możliwości osiągnięcia całokształtu programu londyńskiego.

Solidarność francusko-brytyjska

LONDYN. Agencja Reutersa donosi ze Stresy:

W kołach brytyjskich wyrażają duże zadowolenie z rezultatów konferencji. Odnosi się wrażenie, że pomiędzy trzema mocarstwami istnieje całkowita harmonia. Laval oświadczył przedstawicielowi Reutersa, że pomiędzy Francją a W. Brytanją istnieje zupełna solidarność.

Data konferencji nadmunańskiej wyznaczona została na 20 maja. Konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie w Rzymie. W tej chwili

li trudno przewidzieć, czy Niemcy wezmą w niej udział.

Komunikat Małej Ententy, dotyczący Węgier był jakoby przedmiotem długiej debaty dzisiaj popołudniu. Komunikat ten zawiera podobno pewne warunki w sprawie dobrożenia Węgier. Warunki te zostały zakomunikowane rządowi węgierskiemu.

W czasie dzisiejszej dyskusji popołudniowej nad paktem lotniczym wysunięto projekt zwołania konferencji w Londynie. Francuzi — jak

sądzą — opowiadają się za natychmiastowym zawarciem porozumienia pomiędzy W. Brytanją, Francją i Włochami, podczas gdy Anglicy są zdania, że wszystkie sprawy poruszone w komunikacie londyńskim winny być traktowane łącznie. Wówczas Francuzi zaproponowali zawarcie paktu pomiędzy trzema mocarstwami, do którego inne mocarstwa zainteresowane będą mogły przystąpić z chwilą, gdy projekty omawiane w Londynie 3 lutego, zostaną opracowane.

Jubileusz Ludwika Solskiego

(A. Ch.) Mówi się zawsze dużo o tem, że przeżywamy kryzys teatru, że teatr się skończył, że aktor nic już nikogo nie obchodzi — i mówi się to tak długo, dopóki nie przyjdzie jubileusz aktora, tak kochanego i cenionego, jak Solski — żeby się przekonać, że jest właśnie zupełnie, ale to zupełnie inaczej; na jubileusz Solskiego stawiała się bowiem naprawdę cała Warszawa. Ani jednego miejsca; krzesła, łoże zapchane, publiczność strojna i odświętana, nastrój więcej niż uroczysty — oto jubileusz Ludwika Solskiego.

Wspaniały i wzruszający był ten jubileusz — ale najbardziej wzruszający był sam jubilat: naprawdę młody, uśmiechnięty, promienny, najdowcipniejszy i najweselszy ze wszystkich, grozący z uśmiechem, że zacznie od początku swoją sześćdziesięcioletnią karierę!

O sztuce osobno.

Na uroczystość przybyli m. in.: W imieniu P. Prezydenta R. P., nie obecnego w Warszawie, szef kancelarii cywilnej Świeżawski, minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, marsz. Raczkiwicz, wicemin. Szembek, wiceminister Korsak, prezydent miasta Starzyński.

W chwili ukazania się artysty na scenie podczas przedstawienia, publiczność, powstawszy z miejsc, powitała go długo niemilkącymi oklaskami.

W czasie przerwy Jubilatowi złożył gratulacje w imieniu P. Prezy-

denta R. P. szef kancelarii cywilnej p. Świeżawski.

Po skończonym przedstawieniu odbył się sam akt obchodu jubileuszowego.

Pierwszy zabrał głos min. W. Jędrzejewicz, wygłaszając do Jubilata następujące przemówienie:

60 lat pracy scenicznej Ludwika Solskiego obejmuje i uświetnia najwspanialszy okres w dziejach polskiego teatru, teatru, który walczył i teatru, który zwycięża.

Ludwik Solski był bowiem jednym z tych, którzy na deskach sceny uczestniczyli w walce o duchową niepodległość narodu w ciągu kilkudziesięciu lat jego najcięższych naseleń. Był jednym z tych, dla których widmo włoskiej opery, czy rosyjskiego lub niemieckiego teatru, to były niebezpieczeństwa do natychmiastowego odparcia, dla których scena polska była placówką, na której trzeba wytrwać, którą trzeba obronić. Trzeba było teatr wznieść do takiej artystycznej wysokości, aby był poza zasięgiem zakusów politycznych, aby się obronił własną, niezwykłą doskonałością. Epokę tej odpowiadającej wartości Solskiego, jako wielkiego artysty, ale jeszcze bardziej odpowiadającej jej Solski, jako nieustraszonego, gorącego w działaniu, niezastąpionego w wysiłku człowieka pracy. Solski jest z tych najniebezpieczniejszych, którzy z obrony czynią atak, którzy nie tylko nie dają się pokonać, lecz zwyciężają. Lata jego dyrektorskiej w Krakowie działalności, to okres wywalczenia sobie w Polsce prawa do teatru, idącego w ofensywie kultury. Ta epoka jest w teatrze epoką Wyspiańskiego. Solski był właśnie jednym z tych, którzy najbardziej przyczynili się do zwycięstwa jego proroczego, czującego już zrab niepodległości teatru.

Ostatnich lat kilkanaście jest już teatrem zwycięskim. Ulatuje z niego słowo poskie na cały naród. Ale Solski i w tym teatrze staje zawsze w pierwszym szeregu tych, którzy wpręgają teatr w społeczną służbę ideałów nowej Polski. Solski jest wielkim artystą i świetnym organizatorem teatru, jest starym wiarusiem, przynoszącym z pola walki, wbrew roli, którą uniesmiertelniał, wieść o zwycięstwie.

Jest w swej 60-letniej pracy symbolem i wcieleniem tego teatru polskiego, który wraz z całym narodem walczył w najcięższych latach niewoli, dobił się do zwycięstwa, zwyciężył i wraz z całym narodem przystąpił do wolnego życia.

Niech sztuka jego przez najdłuższe lata będzie jednym z wyrazów wielkości naszego pokolenia.

W imieniu P. Prezydenta R. P. wreczając odznaki krzyża komandorskiego orderu Polonia Restituta Ludwikowi Solskiemu, który przez swoją pracę artystyczną w teatrze zastąpił się dobrze Ojczyźnie.

Zkośli zabrał głos imieniem stolicy prezydent miasta Starzyński, w imieniu T. K. K. T. przemawiał wicemin. Korsak. W imieniu prezydenta m. Krakowa oraz teatru krakowskiego zabrał głos prof. Pochmarski, w imieniu ZASP. p. Józef Śliwicki, dalej F. A. Ossendowski — w imieniu Tow. Literatów i Dziennikarzy, W. Grubiński — w imieniu Związku Autorów Dramatycznych Polskich, artysta dramatyczny Boelke — w im. teatru poznańskiego — T. Łopalewski — w im. teatru wileńskiego, w imieniu Opery Warsz. p. J. Korolewicz-Waydowa. Jako ostatni zabrał głos w imieniu zespołu aktorskiego teatrów T.K.K.T. K. Borowski.

Gen. Górecki o stosunkach gospodarczych polsko-szwedzkich

SZTOKHOLM. Na zaproszenie Związku banków szwedzkich i Izby Handlowej Szwedzko-polskiej prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Roman Górecki wygłosił tu odczyt w wielkiej sali Hasselbaken na temat położenia gospodarczego Polski i stosunków handlowych szwedzko-polskich. Na odczyt byli obecni przedstawiciele wszystkich instytucji finansowych z dyrektorem Państwowego Banku.

W związku z przyjazdem gen. Góreckiego wszystkie dzienniki zamieszczają obszernie wywiady o obecnym stanie ekonomicznym Polski i o możliwościach handlowych polsko-szwedzkich.

Min. Roman z małżonką wydał na cześć gen. Góreckiego bankiet.

Odczyt dyr. A. Rosego w Paryżu

PARYŻ. — W dniu wczorajszym w Instytucie Rolniczym w Paryżu odbył się odczyt p. Adama Rosego, dyrektora departamentu ekonomicznego w Min. Rolnictwa. Na odczyt obecni byli: minister Rolnictwa Francji p. Cassez, ambasador R. P. Chłapowski oraz szereg wybitnych przedstawicieli najpoważniejszych francuskich organizacji rolniczych. Tytuł odczytu brzmiał: „Kryzys rolnictwa — kryzys międzynarodowej współpracy ekonomicznej“. Mimo, iż tezy, wysunięte przez p. Rosego różniły się od tez, uznanych przez tutejsze sfery rolnicze, odczyt spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem.

Obywatele polscy a niemieckie odznaczenia wojenne

Sprawa nadawania przez rząd Rzeszy Niemieckiej odznak pamiątkowych dla uczestników wojny światowej „Ehrenkreuz für Frontkämpfer“ również obywatelom obcych państw wzbudziła żywe zainteresowanie na terenie zachodnich województw Polski.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że odznaka ta, do której zresztą nie są przywiązane żadne zaopatrzenia materialne, ani też jakiegokolwiek świadczenia nie będzie przyznawana obywatelom polskim.

Zniesienie stanu oblężenia w Hiszpanji

MADRYT. — Z okazji rocznicy proklamowania republiki od jutra stan oblężenia będzie zniesiony i zastąpiony przez słabszą formę stanu wyjątkowego, a mianowicie stan alarmu.

Słoweńska partia ludowa uchyla się od udziału w wyborach

BIAŁOGRÓD. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu słoweńskiej partii ludowej pod przewodnictwem b. premiera ks. dr. Koroszeza. Na posiedzeniu tem zapadła decyzja niebrania udziału w wyborach do parlamentu, które odbędą się 5 maja b. r.

Likwidacja rewolty greckiej

ATENY. — W tych dniach ukazało się specjalne wydanie Dziennika Urzędowego, w którym ogłoszono listę 45 członków sądownictwa, usuniętych ze swych stanowisk.

Na rozkaz ministra wojny 700 marynarzy, należących do załogi zbuntowanych statków wojennych, przeniesiono do szeregów armji lądowej.

Ogłoszono również nową listę, zawierającą nazwiska 134 osób, uczestników powstania, których mienie tak ruchome jak i nieruchomości uległo konfiskacie.

Czy pierwszy krok?

Korespondenci polityczni pism niemieckich, którzy oczywiście bardzo licznie pospieszyli do Stresy — usiłowali zasugerować opinie europejską, iż konferencja w Stresie była wyrazem niezgody między wielkimi mocarstwami, iż ujawniły się na niej bardzo wyraźne rozbieżności zdań między Wielką Brytanią a Francją i że na terenie europejskim zaczyna się niebawem ujawniać wyraźne konsekwencje tego stanu rzeczy.

Tak oczywiście nie jest — publiczności niemieckiej całkiem świadomie i dla łatwo zrozumiałych celów dążą do typowego „robienia z muchy słonia” i drobne zagadnienia natury raczej taktycznej rozdmuchują z zapalem do rozmiarów różnic zasadniczych. Rozbieżności między Wielką Brytanią a Francją nie leżą bowiem bynajmniej u podstaw zagadnień zasadniczych, są to raczej różnice tempa poczyniła dyplomatycznych, niepozabawione pewnego charakterystycznego posmaku, ale jednak nie sięgające do sedna problemów. W dzisiejszej sytuacji, kiedy we Francji ogólne zaniepokojenie osiąga niemal swój szczyt, Francuzi będą zawsze uważali, iż Anglicy niedość szybko idą za nimi i z nimi, że tempo ich antyniemieckiej polityki jest za opieszale, za powolne — to też i teraz i w przyszłości trzeba się liczyć z tem, iż od czasu do czasu prasa francuska pod adresem Wielkiej Brytanii okazywać będzie zły humor i typowe dąsy, niewiele mające wspólnego z prawdziwą polityką — ta bowiem ma już dzisiaj oblicze całkiem skryształizowane.

Pesymistyczną ocenę poczyniła w Stresie, a przedewszystkiem pesymistyczną ocenę współpracy między Wielką Brytanią a Francją opierają publicyści niemieccy między innymi na fakcie, iż porozumienie francusko-sowieckie zostało załatwione przed Stresą rzekomo w tym celu, aby Anglików postawić przed faktem dokonanym. Grube nieporozumienie kryje się w tem przypuszczeniu. Jest rzeczą wykluczoną, aby porozumienie francusko-sowieckie mogło być przeprowadzone bez wiedzy Anglii, co więcej, bez jej błogosławieństwa. Sowiecka polityka Francji jest uzgodniona z Wielką Brytanią, o żadnym więc stawianiu Anglii przed faktami dokonaniem nie może być wogóle mowy. Francja, dla której stało się dziś rzeczą jasną, iż pakt wschodni do skutku nie dochodzi, postanowiła w inny sposób organizować swoje bezpieczeństwo. Ten „inny sposób” to właśnie sojusz z Sowietami pod protektoratem i błogosławieństwem Anglii. Ten protektorat zresztą to narazie wszystko, co Anglia wnosi do tego interesu, nie jest bowiem rzeczą prawdopodobną, aby Wielka Brytania sama formalnie do paktu sowiecko-francuskiego miała przystąpić, ale — Wielka Brytania nie należała również formalnie i przed wojną do sojuszu francusko-rosyjskiego...

Ten protektorat oraz błogosławieństwo angielskie jest już zresztą do tego stopnia wyraźne i oczywiste, iż w całej prasie europejskiej coraz wyraźniej i coraz częściej mówi się o nowej koalicji europejskiej, któraby składała się miała z Włoch, Wielkiej Brytanii, Francji, państw Małej Ententy i porozumienia Bałkańskiego. Nastawienie antyniemieckie tego bloku byłoby niewątpliwe, przyczem — podkreślić to trzeba bardzo wyraźnie — Włochy i Francja są już całkowicie stuprocentowo zdecydowane na cementowanie tej budowy. Anglia wolałaby raczej pozostać w nader życiwej rezerwie, popierając tamtych, ale nie łącząc się z nimi zbyt formalnie. Część opinii angielskiej usiłuje przytem wywrzeć presję na rząd angielski, po nader niefortunnej wizycie w Berlinie zdecydowanie

antyniemiecko nastrojony, na podjęcie jeszcze pewnych prób porozumienia się z Niemcami — chodzi o wyczerpanie wszystkich możliwości, o wyzyskanie wszelkich szans, o uspokojenie własnego sumienia. Dlatego też mówi się jeszcze o koncepcji ogólnego paktu europejskiego, do którego ewentualnie przyłączyłby się jeszcze Niemcy. Jest to już jednak tak wyraźnie ostatnia rozpaczliwa próba, iż wielkich nadziei nie wiąże z nią nawet w Anglii. Złudzenia co do możliwości

współpracy z Niemcami rozwijają się dziś w Europie bardzo szybko — a wraz z tem coraz wyraźniej pojawia się na horyzoncie politycznym zarys bloku antyniemieckiego i zapowiedź ich zupełnej izolacji.

Ze obawiają się tego i w Berlinie, tego najlepszym dowodem jest telefoniczna sensacja w Stresie, która, jak się zdaje, poruszyła tu wszystkich. Sensacją tą jest wiadomość o tem, iż Niemcy mają zamiar przystąpić do paktu wschodniego, pomimo to, iż sygnatarzysze tego paktu za-

warli ze sobą oddzielne paki wzajemnej pomocy. Niezależnie od tego, iż Niemcy mówią tu o wschodnim pakcie o nieagresji, a nie o pakcie wschodnim wzajemnej pomocy, o którym była mowa dotychczas — nie sposób nie interpretować tego posunięcia, jako pierwszego objawu ustępliwości Niemiec wobec mocarstw zachodnich. Znaczyliby to, iż widmo zupełnej izolacji robi pewne wrażenie nawet na dzisiejszych panach Niemiec.

Ch.

Pożyczka Inwestycyjna — to dobry papier wartościowy

P. Premier Sławek o zadaniach pożyczki

W związku z otwarciem w dniu 10 kwietnia b. r. subskrypcji na 3% Pożyczkę Inwestycyjną przedstawił P. A. T. zwrócił się do premiera Sławka z prośbą o wypowiedzenie kilku uwag co do zadań pożyczki i co do motywów, które kierowały się rządem, gdy ją uchwalał.

Pożyczka Inwestycyjna — oświadczył p. premier — została przygotowana i przedłożona Izbowi Ustawodawczemu do uchwalenia przez mego poprzednika prof. Leona Kozłowskiego. Pan minister Skarbu wyjaśnił już jej przeznaczenie, a warunki samej pożyczki są znane z ogłoszeń. Ze swej strony mógłbym dodać tylko parę uwag natury ogólnej.

Wiemy dobrze, że Polska nie jest państwem najbogatszym — że wprost przeciwnie, w okresie rozpoczynającego się światowego przesilenia gospodarczego Polska nie posiadała nagromadzonego zapasu własnych bogactw, któreby jej ułatwiały przetrzymanie. A jednak okazaliśmy się odporniejsi i twardsi od wielu zasobniejszych od nas. Tak samo pojedynczy człowiek, jak i zbiorowość, jak i organizacja pań-

stwa nie wtedy ujawniają swoją wartość, gdy wszystko idzie łatwo i gładko. Dopiero napotykanie trudności, a nadewszystko postawa, w jakiej się do walki z nimi staje, pozwalają na prawidłową ocenę. W dziedzinie zjawisk gospodarczych, tak samo jak i w wszystkich prawie innych, wola człowieka przesądza o wynikach częściej, niż to się wydaje.

Jak mam to rozumieć? Czy sam Pan kiedyś nie uważał za rzecz prawdopodobną, że kryzys gospodarczy może wywołać kryzys zaufania? I co Pan dziś widzi? Czyż w miarę zwiększania się trudności nie pogłębiało się w społeczeństwie zrozumienie i przeświadczenie, że tylko ta twarda, ale przewidująca i rozważna polityka, jaką prowadziły wszystkie kolejne rządy w okresie kryzysu może nas zabezpieczyć w tych warunkach od następstw jeszcze gorszych.

To też społeczeństwo dawało i polityczne i materialne podtrzymanie pracy, którą musiało prowadzić państwo.

To zespolenie wysiłków było naszym egzaminem.

Sądze, że te doświadczenia dotychczasowe stworzyły dostateczne chyba podstawy do tego, by rozpisana Pożyczka Inwestycyjna spotkała się ze zrozumieniem i zaufaniem.

Jakiego ustosunkowania się społeczeństwa spodziewa się pan premier?

Spodziewam się ze strony społeczeństwa współdziałania.

Zdaje się, że co do wartości pożyczki jako papieru, opinia jest jednolita, że będzie to dobry papier wartościowy.

Ale ta strona pożyczki mniej mnie obchodzi. Interesuje mnie zawsze nie materialny, bardziej czy mniej dochodowy interes jednostek, lecz znaczenie ogólnopństwowe, powiódziam: znaczenie moralne po sunięciu gospodarczych i politycznych.

Sumy osiągnięte z pożyczki pozwolą na częściowe choćby zatrudnienie pozbawionych pracy i na wykonanie robót, stwarzających nowe warsztaty, albo usprawniających życie gospodarcze na przyszłość. Służąc więc będą interesowi ogólnemu, to też udział w subskrypcji zarówno wszystkich warstw społecznych, jak i grup gospodarczych powinien być traktowany nie tylko, jako interes, ale także jako podwójny obowiązek: obowiązek udziału we wspólnej pracy nad zachowaniem i budową siły gospodarczej Państwa, i obowiązek solidarności społecznej. Obowiązkiem zbiorowości jest bowiem danie pomocy tym, którzy dziś są pozbawieni pracy i środków do życia.

Nie zapominajmy, że przez to są oni postawieni poza krąg wspólnego wysiłku społeczeństwa, budującego swój zbiorowy dorobek materialny.



...w najbliższym czasie ulegnie zmianie taryfa dorożek konnych w Warszawie. Taryfa ta, ustalona przed siedmiu laty, w obecnych warunkach jest za wysoka i dorożkarze częstokroć sami zgadzają się na niższą opłatę za kurs.

Kronika kulturalna

SUBSKRYPCJA NA DZIEŁA SZTU-KI. Wystawa subskrypcyjna prac członków Zrzeszenia Polskich Artystów Plastyków zostanie otwarta na „Giełdzie Artystów” (Kredytowa 9) dziś, o godz. 12-ej w południe.

VII MIĘDZYNARODOWY KONGRES MEDYCZYNY PRACY. W dn. 22 — 26 lipca 1935 r. odbędzie się w Brukseli VII Międzynarodowy Kongres Medycyny Pracy.

NAJPOPULARNIEJSZA POWIEŚĆ W AMERYCE. Z pośród wydawnictw amerykańskich w roku 1934-ym, największym nakładem cieszyła się monumentalna powieść Hervey Allena p. t. „Athony Adverse”, która rozeszła się w 176.000 egzemplarzy.

Pogrzeb ś. p. prof. Antoniego Gluzińskiego

Wczoraj o godz. 10.30 po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odbył się pogrzeb ś. p. prof. dr. Antoniego Gluzińskiego.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział prócz rodziny Zmarłego przedstawiciele Min. W. R. i O. P., władze Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiciele szeregu towarzystw naukowych lekarskich, których zmarły był członkiem. Jugosłowiańskie towarzystwo lekarskie reprezentował przybyły z Białogrodu dr. Ivkovic, Uniwersytet Krakowski — dr. Olbrycht. Nad trumną zmarłego wygłosili przemówienia, podkreślające wielkie jego zasługi dla nauki: w imieniu Uniwersytetu Warsz. prorektor prof. Czubalski, w imieniu Słowiańskiego Tow. Lekarskiego prof. Łapiński, prof. Ivkovic z Białogrodu, prof. Olbrycht z Krakowa, w imieniu Warsz. Tow. Lekarskiego dr. Paszkiewicz i inni.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia

W pierwszej dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 mln. zł. do 507,7 mln. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,6 mln. do 14,8 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 11,1 mln. zł. do 693,0 milionów zł., przyczem portfel wekslowy spadł o 4,1 mln. do 617,1 mln. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 14,0 mln. do 20,8 mln. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 1,2 mln. zł. do 55,0 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 3,9 mln. do 42,0 milionów zł.

Pozycja „inne aktywa” spadła o 0,5 mln. do 134,0 mln. zł., pozycja „inne pasywa” uległa wzrostowi o 20,9 milionów do 212,4 mln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 0,7 mln. do 210,6 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 2,6 mln. do 942,9 mln. zł. Pokrycie złotem wzrosło z 48,08 proc. do 48,19 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 18 punktów.

Stopa dyskontowa — 5 proc. od pożyczek zastawowych — 6 proc.

Notatki malkontenta

Uwagi wiosenne

— Miała czarny kapelusz słomkowy — powiedziała jedna dama do drugiej. Siedziałem w sąsiedztwie. Była to pierwsza wieść wiosenna, która dotarła do mych uszu.

Potem było zagadnienie krawca. Śnieg jeszcze tajał na ulicach miasta, a już żurnale drukowały tak lekkie modele, że na ich widok przeziębilem się i padłem na łóżko boleści.

Odwiedził mnie przyjaciel. Właśnie byłem pod wrażeniem mowy ministra, która zwiastowała zasadniczy zwrot w polityce.

— Nareszcie się wszystko zmieni — zawołałem.

— Jedną jaskółka nie robi wiosny — odpowiedział pomru.

Rzeczywiście w dwa dni później dowiedziałem się, że z powodu nawrotu zimna, jaskółki wymarły.

Teraz znowu wiosna zwycięża. Pąki drzew nabrzmiewają. Strumienie i potoki śpiewają radosną pieśń zwycięstwa nad okowami lodów. Rozpoczęły się rykowskie jeleni. Co więksi dygnitarze wainstwowi jadą strzelać byki,

Jak grudka ziemi zawieszona pod obłokami, trzepocze skrzydłami skowronek. Rolnik rzuca ziarno w glebę. Hej! bogaty plon będzie dla kormornika. Wreszcie przybywa ostatni podróznik rzeszy skrzydlatej, słowik — i rozpoczyna namiętny śpiew o pożyczce inwestycyjnej.

Wiosna! Wiosna! Ciepłe promienie słoneczne waleją się po Mokotowie. Mieszkańcy gwałtownie zamykają okna, gdyż pod czarodziejskim dotknięciem różanopalczej Jutrzenki, w ślad kół ogniistych wozu Apollina, zrywają się miljarady utajonych w rynsztkach bakterij.

Coraz to piękniej na świecie. Wymowne (jak wymowne) kwiatarki niosą naręczą kwiecica: fiołków, pierwiosnków, gałzek wierzbin — po 50 gr. są bukieciki. Wyfęte ze skrzynek listowych coraz wspanialej rozwijają swe płatki, wezwannia podatkowe.

Spojrzałem przez szybę. Siedziały zbite w gromadki. Pochyliły ku sobie główki. Szczebotały namiętnie

i spory wiodły zapalczywie. Pomyślałem wtedy, że: nie orzą, nie sieją — a żyją. Wzruszyła mnie wyższa opieka nad pactedem czarnej giełdy.

Święta za pasem. Od dłuższego czasu wszystkie pasy w Polsce są mocno podciągnięte, więc i święta będą ściśnięte. Niemniej przeto trwają ciągi do kasy po zaliczkę — a gdzie niegdzie trafiają się też i naciągi.

Spotkałem wpływowego kolegę. — To ziółko — ktoś powiada. Czytałem wywiad o entuzjzmie. — Ależ kaczka — zauważył.

Wyszedłem na spacer. Ciepły wiatr dmuchnął mi w oczy. Czarne chmury zalegały horyzont stanowiąc tło piękne dla P. K. O. Gęste krople deszczu zaczęły dzwonić w szyby. Rozpiąłem parasol.

— Któż wynajdzie parasol chroniący przed inemni slotami — pomyślałem. Trzymałem dumnie czarny grzyb z drutów i jedwabiu. Byłem chorązym wiosny.

R-t.

Człowiek i goryl

Ciekawe przygody czarnego Eeli

(es) Człowiek i goryl. Temat filmu egzotycznego, albo awanturniczej podróźniczej powieści. Otóż nie, temat autentycznego przeżycia, przeżycia czarnego Eeli, wielkiego bojownika z murzyńskiego szczeplu Pangwe, który w wielkiej przyjaźni żyje z Białym Wodzem, jednym z europejskich myśliwych, spędzających sezon w Afryce.

Eela jest wielkim przyjacielem białego. Mieszka w jego namiocie, razem z nim chodzi na polowanie. Któregoś wieczoru Eela nie wrócił do domu. Jego przyjaciel był bardzo zaniepokojony. Kazał bić w bębny, rozpalić wielkie ognisko. Ale nawet te sygnały nie sprowadziły Eeli.

— Pewnie zginął — pomyślał jego biały przyjaciel, bardzo zmartwiony.

Ale Eela nie zginął. Wrócił dopiero rano. Okropnie wyglądał. Cały pokryty był krwawymi ranami. Jedno oko było zupełnie zapuchnięte. Dwa zęby miał wybite. Rękę strasznie zmasakrowaną.

Biały przyjaciel nie zadawał Eeli żadnych pytań. Wiedział, że sam znacznie mówić. Dał mu tylko spory kieliszek whisky, i papierosa. Eela wypił whisky, zaciągnął się dymem i wyciągnawszy przed siebie ranną rękę, w której kurczowo trzymał swoją strzelbę, pozbawioną w jakiś tajemniczy sposób kolby, zaczął opowiadać.

EELA WYRUSZA NA ŁOWY

— Master — zaczął Eela — master znać Eela. Master wie, że Eela nie znać trwogi. Eela jest silny jak n'gui (goryl) i zawsze telnie strzela. Master, Eela wczoraj walczył z n'gui, z strasznym jujun'gui (specjalnie duży gatunek goryłów).

— Eela słyszał w swojej wiosce, że goryle pustoszą łąki i pola i Eela postanowił z nimi zrobić porządek. Eela nie iść na łowy sam, ale ze swoim przyjacielem Ondo. Eela chce przynieść całkiem małego żywego n'gui dla master i dostać za to dużo, dużo srebra i złota.

GORYLE W KĄPIELI

— Ondo znać las tak dobrze, jak Eela. Zaraz na początek my widzieć mnóstwo, mnóstwo n'gui. To było nad wielką wodą i n'gui tam brać kąpiel.

— Tłuste, grube matki n'gui kąpać tam swoje małe dzieci, tak jak matka Eela kąpać go, kiedy był mały. Dzieci n'gui nie chcą iść do wody i bardzo głośno piszczeć. Ale tłuste mamy dać im klapsa i potem porządnie je umyć w wodzie.

— Eela i Ondo chcą złapać jednego małego n'gui, ale bać się tyle n'gui i Eela myśleć, że lepiej jak on sam dać master tego n'gui. Ondo też chce od master pieniądze. Ale Eela potrzebować ich więcej, bo Eela musi mieć na tabak i na młodą żonę i na nową strzelbę. Więc Eela powiedzieć Ondo, że my razem iść do domu bez małego n'gui.

W DZUNGLI, NA TROPIE

Ondo rozgniewać się na Eela i pójść do domu, ale Eela zostać. I sam iść do lasu dalej.

Eela iść ostrożnie i uważnie, jak se (tygrys) znowu zobaczyć dużo n'gui i ich dzieci. Eela czekać, aż jedna matka n'gui zostać sama z dzieckiem. Wtedy Eela dać mówić swoje n'gua (strzelba). Ale n'gui trzymać się razem i Eela nie mieć nic do roboty.

— Tymczasem już zrobić się ciemno. Eela pomyśleć, że jest sam. Ondo daleko, master daleko, żony Eela daleko. I Eela chciał już iść do domu.

NARESZCIE... SPOTKANIE

— I wtedy on przyjsć. Duży, ogromny, największy n'gui. On spojrzeć na Eela, jak djabeł i krzyknąć tak głośno, że nawet Eela się przestraszyć. A on dalej krzyceć i wymyślać na Eela.

Eela skoczyć na drzewo i wyciągnąć n'gua. I wystrzelić. Ale nie trafić. I wystrzelić drugi raz i znowu nie trafić.

— Teraz n'gui ruszyć na Eela. Ale Eela się nie dać i chce strzelić jeszcze raz. Ale n'gua już była chora, już była martwa, już nie chce wystrzelić. N'gui znowu krzyceć i wyrwać Eela n'gua z ręki.

Teraz Eela być bez broni i n'gui z nim zrobić wszystko. Złapać go za nogę i przewrócić. Ale Eela się nie dać i wpakować n'gui rękę do oka. Już. N'gui już nie mieć oka i strasznie ryczeć. Eela mu wybić drugie oko i n'gui ugryźć Eela w rękę, w nogę i w całe ciało. Po-

tem n'gui uciec w las, a Eela zostać, bo Eela być wielki i waleczny i dostać od master mnóstwo złota i srebro.

EELA JEST GŁODNY

— Potem Eela być bardzo zmęczony i chory i położyć się pod drzewem. Potem słyszeć bębny master i widzieć ogień, ale mieć za mało sił.

— Potem przyszedł duży sen i Eela odzyskać siły i przyjsć do master. Teraz Eela być bardzo głodny, ale jak się naję, to przynieść master małego n'gui i dostać pieniądze na nową młodą żonę. Ale najpierw jeść. Eela być głodny, jak wielki, straszny jujun'gui.

ANTYKI, DZIELA SZTUKI SPRZEDAJE Jan Czaja--Warecka 3 TEL. 6-71-44 KUPIJE ANTYKWARJAT

Dlaczego zawieszono zostało posiedzenie Rady Miejskiej w Łodzi?

ŁÓDŹ. Redakcja Oddziału Łódzkiego P. A. T. otrzymała od komisarza rządowego m. Łodzi pismo, w którym inż. Wojewódzki podaje motywy zawieszenia posiedzenia Rady Miejskiej w dn. 11 b. m.

W piśmie tem czytamy m. in.: „Posiedzenie Rady Miejskiej w dn. 2 b. m. skończyło się ordynarnymi wyzwiskami, a nawet rękoczynami poszczególnych radnych. Każdy kulturalny człowiek musi uznać, że tego rodzaju fakty w Radzie Miejskiej drugiego według wielkości miasta w Polsce, są niedopuszczalne i ja, jako odpowiedzialny za bieg spraw w Radzie Miejskiej, nie mogłem zgodzić się, aby tego rodzaju zajścia mogły powtórzyć się raz jeszcze. Dlatego też zaraz na drugi dzień po burzliwym posiedzeniu zwołałem przewodniczących poszczególnych frakcji i uzyskałem od nich zapewnienia, że na posiedzeniach następnych, t. j. w dniu 3 i 4 b. m., obrady będą się toczyły spokojnie.

Na tej zasadzie w dn. 3 b. m. zdecydowałem się otworzyć posiedzenie. Posiedzenie to miało przebieg zupełnie spokojny, natomiast już w dniu 4 b. m. zaczęły się nowe wybryki.

Uważałem za konieczne, aby sprawy bezpośrednich zajęć w dn. 2 b. m. bez względu na swoją przynależność narodową, czy frakcyjną, złożyli odpowiednie oświadczenia, wyrażające żal z powodu tych zajść.

Jednakże w przeddzień posiedzenia Rady Miejskiej na zwołanej u mnie konferencji dla uzgodnienia tekstu enuncjacji, niespodziewanie

przewodniczący frakcji Obozu Narodowego Podgórski oświadczył, iż w związku z tem, że wiadomości z poprzedniego posiedzenia przewodniczących frakcji zostały zamieszczone w prasie, Obóz Narodowy cofa swoją zgodę na złożenie odpowiedniego oświadczenia.

Wyraziłem ubolewanie, że z powodu posiedzenia wiadomości dostały się do prasy, ale w żadnym wypadku nie uważałem za dopuszczalne, aby z powodu czynników zewnętrznych mogły być zmienione posunięcia w Radzie Miejskiej, któreby umożliwiły spokojne prowadzenie obrad. Zdanie to wyraziłem i prosiłem p. Podgórskiego, by jednakże na frakcji rozważył jeszcze raz tę sprawę i zdecydował się na zwołanie raz jeszcze posiedzenia przewodniczących frakcji przed samem posiedzeniem Rady Miejskiej w dniu 11 b. m. Jednakże i ta zwołanka do niczego nie doprowadziła. Z tych względów, uważając za niemożliwe odbycie posiedzenia w atmosferze podnieconej, liczyłem, że przez zwłokę da się możność frakcjom rozważenia sprawy i wynalezienia jakiegoś wyjścia z zagmatwanej sytuacji.

Frakcja obozu narodowego złożyła deklarację, wzywającą mnie do odbycia posiedzenia bez względu na to, że pertraktacje nie daly pomyslnego wyniku. Niewątpliwie posiedzenie to będzie w swoim czasie zwołane. Jednocześnie obóz narodowy, dając inicjatywę tego posiedzenia, ponosi odpowiedzialność za spokojne prowadzenie obrad na tem posiedzeniu.

O wykwintnym smaku małż szyneczki

ZNAKOMITE KIELBASY POLSKĄ I MAZURSKĄ MIRAMA nabywamy na święta TYLKO w firmie SENATORSKA 6, róg Miodowej

Rodzina handlarzy trucizną

Ojciec w więzieniu warszawskim, syna aresztowano w Wiedniu

(z) Przed kilkoma dniami austriacka policja na wniosek polskich władz wymiaru sprawiedliwości aresztowała w Wiedniu Sala Halperna, syna przebywającego w więzieniu warszawskim międzynarodowego handlarza narkotykami Melacha Halperna.

Stało się to dlatego, że udało się ustalić ponad wszelką wątpliwość współdziałanie młodego Halperna w aferze narkotykowej. Ponadto stwierdzono, że on to przekupił jednego z ważnych świadków oskarżenia przeciw ojcu, pewnego żyda z Piotrkowa do cofnięcia obciążających staro Halperna zeznań.

Młody Halpern, dowiedziawszy się o toczącym się dochodzeniu zbiegł z Polski, korzystając z ważnego jeszcze paszportu zagraniczne-

go. Skrył się w Czechosłowacji. Władze polskie zwróciły się do władz czeskich o wydanie Sala Halperna, ale spotkały się z odpowiednią odmowną. Władze czeskie wydalili jednak Sala Halperna i wtedy wyjechał on do Wiednia. Władze austriackie wydały go. W drodze ekstradycji będzie on przekazany władzom polskim.

Aresztowanie Sala Halperna odbyło się wśród ciekawych okoliczności. W ostatniej chwili na pomoc przybył mu brat jego, znany pod przydomkiem „Bumi“, również międzynarodowy handlarz narkotykami, poszukiwany przez policję sześciu krajów. Gdy policja wiedeńska wkroczyła do hotelu „Bumi“ wyskoczył oknem. Nie udało się go ująć. Sala Halperna aresztowano. O-

A. FRENDLER

MARSZAŁKOWSKA 101 TEL. 9-83-59 MAGAZYN MODY MĘSKIEJ



po powrocie z Targów Brytyjskich poleca duży asortyment nowości sezonowych pierwszorzędných fabrykatów angielskich jak:

- Płaszczy** — Nicholson i Aquascutum
- Kupony na garnitury**
- Kapelusze**
- Parasole**
- Materiały bieliźniane**
- Bieliznę**
- Rękawiczki**
- Pulowery**
- Krawaty**
- Pledy**

Niedziela Palmowa

Już w pierwszych wiekach naszej ery, chrześcijanie jerozolimscy, czcili pamiątkę uroczystego ostatniego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy specjalnym tradycyjnym obchodem. W niedzielę poprzedzającą Wielkanoc zbierali się u stóp Góry Oliwnej, gdzie biskup odczytywał wiernym ustęp z Ewangelji o tem, jak lud witał wjeżdżającego do miasta Pana. Następnie wszyscy, ruszali w stronę Jerozolimy, śpiewając hymny pobożne. Każdy z wiernych niósł liście palmowe i gałązki oliwne. Tak przybywali do świątyni Zmartwych-

wstania, gdzie ceremonia się kończyła.

Z czasem obchód ten uzupełniono święceniem palm. Pierwszym, który wprowadził zwyczaj święcenia palm, był, pod koniec IV w. biskup Edessa Piotr.

Dzisiaj uroczystości Palmowej Niedzieli składają się w obrzędach kościelnych z dwóch części: święcenia palm wraz z procesją oraz Mszy św. poświęconej Męce Pańskiej. U nas, palmy zastępują gałązki wierzby. Po poświęceniu palm następuje procesja.

100 tysięcy pielgrzymów przybędzie do Lourdes na Zielone Świątki

Na nadchodzące Zielone Świątki oczekiwany jest w Lourdes wyjątkowo liczny napływ pielgrzymów.

W związku z Rokiem Świętym przybyć mają do Lourdes pielgrzymki ze wszystkich stron świata. Już teraz mówi się o stu tysiącach osób. Przybyć mają pielgrzymi nie tylko z Europy, ale i z Madagaskaru, z Japonii, z Chin, z Indji.

W ciągu trzech dni i trzech nocy odprawionych będzie sto czterdzieści mszy. Podobno jakieś towarzystwo filmowe sfilmować ma ten niezwykle obraz.

Ś. p. Stanisław Lipiński

W Warszawie zmarł ś. p. Stanisław Lipiński, przeżywszy lat 65, Kronenberczyk.

Ś. p. Stanisław Lipiński odegrał poważną rolę w życiu gospodarczym, kładąc duże zasługi w zakresie organizacji naszych finansów. Zmarły sprawował mianowicie urząd wicedyrektora departamentu obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu, następnie był członkiem komisji rewizyjnej Banku Polskiego, rzeczoznawcą do spraw finansowych magistratu m. st. Warszawy.

Za położone zasługi Zmarły odznaczony został krzyżem kawalerskim Orderu Oficerskiego Odrodzenia Polski. Ponadto Zmarły odgrywał czynną rolę w zakresie nauki i pracy społecznej, będąc profesorem szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie oraz piastując stanowisko wiceprezesa Polskiego Związku Ruchawców - Bilansistów.

Zmarły był również wiceprezesem Rady Nadzorczej Warszawskiego Towarzystwa Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości.

Zapisujcie się do LOPP

W podwawelskim grodzie

Któż nie zna Krakowa, któż tam nie był bodaj raz w życiu? A jednak są podobno tacy, którzy nie byli i tych Kraków chce ściągnąć do siebie, powitać, pokazać im swe cuda, skarby i relikwie i pokrzepić niemi serca...

Mówiono nam o tem wiele w Krakowie, gdy niedawno chodziliśmy po jego uroczych zaułkach oprowadzani przez uprzejmych gospodarzy, my uczestnicy dziennikarskiego zjazdu.

— To miasto jest jak dekoracja teatralna — powiedział ktoś — właściwie trzeba by je przykryć kloszem, odgrodzić...

— Tylko nie odgrodzić! — zaprotestowano gorąco. — Bo przecież chcemy, aby Kraków był dla każdego Polaka łatwo dostępny, aby ułatwić naszym gościom dojazd i pobyt, no i właśnie...

DNI KRAKOWA

Kraków urządza tego lata swoje dni „Dni Krakowa”. Trwać będą od 19 czerwca przez dwa tygodnie. Na ten okres przewidziano szereg dogodnie kolejowych, hotelowych i innych oraz przygotowano interesujący program specjalnych krakowskich atrakcyj. Będzie wśród nich i słynny „Lajkonik” z hordą tatarską wnoszący w mury Krakowa trwogę i — uciechę, będą i przedstawienia na dziedzińcu Wawelskim, jarmark na artystyczne pamiątki, będzie... Przyjdzie czas, że o tem napiszemy bardziej szczegółowo. I będziemy na mawić do wyjazdu, bo warto, bo — nawet trzeba. Poznać Kraków to jest prosto obowiązkiem każdego Polaka.

WSRÓD CZARODZIEJSKICH ZAUŁKÓW

Na razie my chodzimy i zwiadamy to, co zdaje się nam, że już znamy, a co raz po raz nasuwa nam przed oczy jakieś nowości.

Například wędrowka przez zaułki Kazimierza. Ież niespodzianek! Prowadzi nas znakomity znawca starego Krakowa naczelnik wydziału propagandy turystycznej dr. Dobrzycki. Przez cały czas słuchamy jego niezwykle interesującego wykładu. Dr. Dobrzycki jest prosto „chodzącą encyklopedją” Krakowa, a jak przytem mówi zajmując! Budzi się zazdrość w ludziach stolicy, że p. Dobrzycki nie urodził się warszawiakiem...

Ghetto. Przez nieprawdopodobne zakamarki, jakieś wazutkie sienie o gotyckich łukach, jakieś dziwaczne korytarze, podwórka i podwórczka wędrujemy po mieście nieznanem, średniowiecznym, fantastycznym. Na skrawkach tu i ówdzie ukazującego się nieba najniespodzianie wyrastają jakieś wieże — trudno się zorientować jakich świątyń.

Potem już wiemy jakie. Cudowna Świątynia Bożego Ciała, kościół św. Katarzyny i Skalka, po której snuje się krwawy cień poległego z ręki królewskiej biskupa, wreszcie Wawel z jego bezcennymi skarbami. To wszystko jest tak piękne, tak przebogate w treść historyczną i artystyczną, że piszący o tem w gazecie aż hamować musi pióro, aby — nie napisać książki, zamiast artykułu, czy feljetonu... Są przecież od tego krakowskie „Baedekery”, które każdy przeczytać może kto ciekaw.

A więc — musimy się streszczać i pisać w sposób bardziej aktualny.

TROSKLIWOŚĆ I TROSKA

W Krakowie robi się bardzo dużo, aby to miasto dawnych królów polskich, miasto zabytków i pamiątek, miasto-muzeum zachowało swój wyraz i charakter. W pracy tej widać ogromną troskliwość i troskę. To nie to samo. Troskliwość wynika z umiłowania obiektów, o jakich mowa, a troska — z niedostatku.

Jeśli na Wawelu wogóle coś się robi, to jest to zasługa wojska, które urządza swym kosztem sale kawalerji, piechoty i artylerji (subwencje na roboty wawelskie pokrywają zaledwie — koszt personelu...) jeśli świątynia Marjacka została o-

statniami laty odnowiona i zabezpieczona przed zniszczeniem; to jest zasługa proboszcza ks. kanonika Kulonowskiego, społeczeństwa i miasta, jeśli zbuduje się nowy pięknie i celowo zaprojektowany gmach Muzeum Narodowego na pomieszczenie bezcennych zupełnie skarbów, jakich część tylko mieści obecne stare Muzeum w Sukiennicach, to będzie to też przedewszystkiem rezultat ofiarności społecznej. Cel jest piękny i prawdziwie doniosły: tu nie chodzi o dobro samego Krakowa, te skarby są bowiem własnością całej Polski. Kraków jest bogaty w skarby, które nie przynoszą dochodu, które przeciwnie wymagają wkładów pieniężnych. Nigdy nie było na to za wiele środków, a dziś tembardziej. Ale te środki znaleźć się muszą.

NOWA WIKARÓWKA I NOWE WĄTPLIWOŚCI

Chodząc po Krakowie oglądaliśmy też słynną Wikarówkę, której już niema i której... jeszcze niema. Ale — okazuje się, że będzie.

Głośny spór o tę projektowaną budowę na miejscu zburzonej starej, ale bezstylowej Wikarówki, załatwiono kompromisowo. Decyzję w tej sprawie wydało ostatecznie Ministerstwo W. R. i O. P. Stanie więc nowa wikarówka w pobliżu kościoła Marjackiego, pomiędzy placikiem kościelnym, Małym Rynkiem i ul. Mikołajską, krótsza znacznie od dawnej i przez to odsłaniająca częściowo widok na świątynię Marjacką, o co właśnie walczone. Różnica jest taka, że dotychczas ul. Mikołajska w tem miejscu miała 9 m. szerokość a obecnie mieć będzie blisko 18 metrów.

Wilk syty i koza cała...

Miłośnicy i znawcy starego Krakowa — a mieliśmy sposobność rozmawiać z takimi — nie nadzwyczajnie się cieszą z takiego rozwiązania sprawy. Nie dlatego, żeby nowa wikarówka miała być podobną okropnością wołającą o pomstę do krakowskiego nieba jak słynne „pudełko od sardynek”, modernistyczny „szklany dom z kominami” postawiony na rogu ul. św. Jana i dostojnego krakowskiego Rynku, (nowa wikarówka — według projektu arch. Mączyńskiego — ma być podobno dobrze dostosowana do otoczenia) i nie dlatego oczywiście, że otworzy się ten zasłonięty dotychczas widok na prezbiterjum kościoła. Chodzi tu o tramwaj i o wzmożony wogóle ruch kołowy przez poszerzenie danego odcinka.

Tramwaj jest wogóle zmorem i wrogiem starego Krakowa. Tak naprzykład doprowadzona ongiś przez bramę Fojrzańską linia kolei elektrycznej jest wyraźnym nonsensem i obrazą podwawelskiego grodu. A linia przechodząca koło kościoła Marjackiego na Mikołajskiej, wytwarza ustawiczne wstrząsy, od których ka-

walami całami odpada podniszczona zębem czasu polichromja Matejki w kościele i otrząsają się prastare z XIV i XV wieku pochodzące, przepiękne, niemające sobie równych w Polsce witraże.

Dlatego też kto wie, czy nie lepiej było pozostawić wikarówkę w dawnych rozmiarach a tramwaj wogóle stąd usunąć.

TRZY TYSIĄCE MIESZKAN DO WYNAJĘCIA...

Dużo piszemy o zabytkach, ale przecież Kraków to przedewszystkiem zabytki i „żywe kamienie”

Współczesny Kraków rośnie w pięknych blokach nowych domów wokół drugiego projektowanego półpięścienia plant, który przebiegał ma po luku dawnej kolei obwodowej. (Szkoda, że na te nowe planty zarezerwowano miejsca dość skąpo; takie jak planty śródmiejskie Krakowa, one nigdy nie będą). Ruch budowlany rozwinął się ostatnimi laty znacznie, może ponad potrzeby lokalne, a w każdym razie ponad możliwości finansowe lokatorów. To też w Krakowie stoi dziś pustka około 3 tysiące mieszkań, bynajmniej nie tych większych — jak to daje się zauważyć np. w Warszawie — ale właśnie tych średnich i małych, na które z reguły bywa duży popyt. Oczywiście w tych warunkach zniknęła dawno zmorem „odstepnego”, coby się i innym miastom bardzo przydało.

JAK WYGLĄDA KRAKÓW?

Tak zwana szata zewnętrzna Krakowa, t. zn. czystość ulic, domów, bram nie pozostawia prawie nic do życzenia. Schłodnie jest w tem mieście i porządnie. Oświetlenie miasta jest imponujące, obfitsze niż w Warszawie, z wyjątkiem ulic, na których pali się tylko gaz.

Kawiarnie krakowskie straciły swój dawny charakter wiedeński i zbliżyły się do warszawskich. Zmiana na niekorzyść. Jest teraz w nich ciasniej, niewygodnie, stolik stoi obok stolika. Michalik zachował jeszcze swój charakter (goście się tylko zmienili...). Słynne krakowskie „handelki” nadal są na wysokości zadania, a odwieczny Hawelka pracuje dalej na swą sławę.

NIE ZAPOMINAJCIE

Pomiędzy Krakowem przedwojennym a obecnym jest olbrzymia różnica. Te lata, które minęły mają znaczenie całego stulecia. Ale i dzisiejszy Kraków zachował wartości, które każą o nim troskliwie myśleć. Nie trzeba omijać Krakowa, przyglądając mu się tylko z okien wagonu w drodze do Zakopanego, Kryniczy czy innych podhalańskich zdrojowisk. Trzeba wysiąść i upoić oczy widokiem tego miasta, które przez tak długo było „polską Mekką” i „Polskim Rzymem”.

G—k.



Z MUZYKI

Tydzień wielkiego ruchu

Opera, Filharmonja i Radio, rozwinęły w tym tygodniu ruch tak ogromny, że większego napięcia wyobrazić już sobie u nas nie można. Zaczęło się to od „Afrykanki”, premjery połączonej ze świetnym obchodem jubileuszowym p. Janiny Korolewicz - Waydowej. Nazajutrz t. j. w ubiegłą niedzielę dano „Halke” ze względu na bytność p. Strohma intendentu opery w Hamburgu, gdzie dnia 10 maja ma być wystawione arcydzieło Moniuszki w języku niemieckim, w Niemczech po raz pierwszy. Goście (p. Strohmowi towarzyszył dekorator p. Reinking) obecni na niedzielnej „Halce” oklaskiwali z zapalem wszystkie wybitniejsze numery opery, zwłaszcza poloneza, mazura, tańce góralskie oraz solowe i choralne ustępy. Przedstawienie należało do bardzo udanych i szło dzięki p. A. Dolżyckiemu z temperamentem nadzwyczajnym. Przepiękny głos Bewala (Jontek) i talent sceniczny młodego śpiewaka wystąpiły na pierwszy plan, wszystko jednak inne, śpiew obu pań; Lipowskiej i Hupertowej, p.p. Maja, Wragi, Bolka i Tysiaka przypadł słuchaczom również do serca. Zofja miała tym razem bardzo dobrą przedstawicielkę w p. Hupertowej, a jeżeli pod względem scenicznym ponad pannę Tolę Mankiewiczównę nie było nigdy Zofji na żadnej scenie polskiej, to p. Hupertowa wokalnie odpowiedziała partji doskonale, nie mówiąc już o tem, że zewnętrznie przedstawiała postać bardzo miłą i do wzrostu swego narzeczonego znacznie lepiej dostosowaną niż drobnitka p. Szeze pańska.

Wtorek przyniósł nam bardzo ładną uroczystość w czci Paderewskiego. Było to powtórzenie koncertu danego przed laty 50-ciu w Warszawie przez młodziutkiego wówczas kompozytora. Obecnie, zastępowali go jego uczniowie p.p. Dygat i Brachocki. Przed uchem słuchacza przesunęły się prawdziwie romantyczne utwory jak Album de mai, jak czterorzeczne Tańce tatrzańskie, lub Sonata skrzypcowa grana wspólnie przez p. Eugenję Umińską z p. Dygatem, wreszcie fortepianowe Warjacje a-moll. Tak Sonata jak Warjacje najsilniej zajęły audytorjum. Są to utwory skomponowane doskonale, a posiadają przytem nieopisany urok młodości i swą własną odrębną nutę. Partję fortepianową Sonaty grał Dygat prześlicznie, z brawurą i poletem, do czego p. Umińska dostrajała się wybornie. Wykonawczynią pieśni do słów Asnyka była p. Aniela Szlemińska znakomita specjalistka w odtwarzaniu rzeczy ludowych, a pieśni te są właściwie stylizowanymi śpiewami ludu i wymagają od śpiewaczki prostoty i wdzięku. Całość wieczoru była też nietylko artystycznie nieskazitelna lecz miła i ciepła.

Tygodniowa wędrowka sprawozdawcy we czwartek skierować się musiała ku operze. Tu występowała po raz trzeci p. Stanisława Zawadzka sopran liryczny teatrów włoskich, artystka rutynowana i niezawodna w kunszcie śpiewackim. Jeżeli chodzi o czystość intonacji, o dźwięk głosu wolny od nieprawidłowych wykręceń, o płynność frazy i jej okrągłe legato, to słuchacz odnosi wrażenie jaknajlepsze i przyjmuje z całkowitem zadowoleniem jej śpiew, pełen rzetelności artystycznej i dobrego smaku. Co do dramatycznej ekspresji to w stopniu wyższym nie posiada jej p. Zawadzka. Dlatego to, liryczne ustępy „Aidy” np. romans nad Nilem albo arja II-go aktu „Toski”, jedyną artystce słuchacza znacznie łatwiej, niż namiętne wzbuchy Santuzzy. W nich spotyka się p. Zawadzka ze szczerem i gorącym oklaskiem publiczności.

Zresztą „Rycerskość wieśniacza”, będąca ostatnim wznowieniem naszej pracowni opery, nie zapisała się niczem tak bardzo osobliwym w pamięci słuchacza. Punktem jej kulminacyjnym było intermezzo zagrane przez orkiestrę pod batutą Dolżyckiego prześlicznie. Dlaczego jednakże grano je przy zaciemnionej scenie a reflektorach, oświetlających orkiestrę, na to żadnej rozumnej odpowiedzi nie znajdziemy. Chyba tylko tę, dziś aż do znudzenia powtarzaną: aby było coś nowego... Ale tu zapomnieć nie wolno, że intermezzo z „Cavalerii” jest obrazem skwarowego południa, kiedy plac załęgła cisza, świąteczna, spokojna, leniwa, póki ludzie znowu z domostw swych na świat nie wyjrzą. Zrobić tu na scenie noc, jest mniej więcej to samo, co ostatni akt „Toski” przeniesienie na południe...

Chóry w „Rycerskości” brzmiały dobrze i ruszały się lepiej niż kiedykolwiek. Szczególnie dobrze leży w głosie p. Hupertowej partyjka Lohi. Była to bezsprzecznie postać wokalnie i wrozkowo najudatniejsza.

st. n.

Artretyzm i reumatyzm leczy się korzystnie i skutecznie w Zdrojowisku

INOWROCŁAW

386

Echa jubileuszu Janiny Korolewicz-Waydowej

P. Janina Korolewicz-Waydowa, dyrektorka Opery warszawskiej, składa za pośrednictwem „Kurjera Polskiego” serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w dniu jubileuszu 35-lecia jej pracy artystycznej i społecznej swym udziałem, życzeniami, listami bądź telegramami dali dowody uznania, przyjaźni i życzliwości.

TORUŃSKI MŁYN PAROWY

Leopold RYCHTER

Oddział w Warszawie, ul. Zielna 46

Tel. 506-90, 203-18

poleca NA ŚWIĘTA NAJWYŻSZE GATUNKI

MAKI „WYBOROWA” I „LUXUS PATENT”

w woreczkach po 10, 5 i 2 1/2 kg.

ZADAC W SKLEPACH SPOŻYWCZO-KOLONJALNYCH.

367

Z TEATRU

Dom warjatów

(„KRZYK”. Sztuka w trzech aktach A. de Stefani i F. Cerlo. TEATR AKTORA)

Teatr „Aktora” nie wznowił niestety doskonałej komedji Bałuckiego, granej niedawno przez ten zespół w lokalu „Ateneum”, ale wystawił typową bombę autorów włoskich, której cała akcja rozgrywa się w domu warjatów. Tkwii na dnie jej sensacyjnej treści dość sprytna myśl, że twórca i wynawca najnowszych systemów psychoterapii, a raczej dagnostyki chorób psychicznych są przeważnie sami warjatami, albo conajmniej maniakami. To uwaga, zdaje się, słuszna.

O ile ktoś uważa, że teatr jest mordownią, t. zn. lokalem przeznaczonym do mordowania widzów przez przedstawianie im przykrych sytuacji dla samego przedstawienia, bez żadnych głębszych celów, ani literackich, ani teatralnych, to

L.

W świecie filmu

Dziwne koleje losu dubbing'u w Polsce

Jeszcze do niedawna sprawa dubbingu polskiego zajmowała szpalty pism fachowych i dodatków filmowych w dziennikach stołecznych.

Doszlifmy do jednego wniosku: dublaż stworzy na naszym terenie szereg nowych warsztatów pracy, wstrzyma napływ filmów zagranicznych, a tem samem pobudzi wytwórczość krajową do żywszej i produktywniejszej pracy. A więc z punktu widzenia państwowego, narodowego i społecznego dublaż, mimo swych wad, był wskazany i potrzebny.

„Pierwsze koty za płoty”, dałoby się powiedzieć o pierwszym filmie z podstawioną wersją polską, a mianowicie o filmie „Siostra Marta jest szpiegiem”.

Można mieć było zastrzeżenia, co do tematu, pewnych niedokładności w podstawieniu dialogów (rzecz niezwykle trudna i wymagająca drobniawej i obtrzymiej pracy) — ale musimy sobie powiedzieć, że jeśli chodzi o pierwszy tego rodzaju eksperyment w kraju, to wypadł on zupełnie nieźle. Sądząc więc z pierwszego filmu, następne przy odpowiedniej organizacji i wnikliwszej obsłudze technicznej wypadłyby o wiele lepiej. Oczywiście dobór tematów i zakwalifikowanie ich do dublażu musiałoby być uzależnione od jakiejś komisji złożonej z czynników fachowych.

Mówiono już o podłożeniu wersji polskiej pod film niemiecki o Szopenie, który specjalnie nadawał się do tego celu.

A potem, nagle rozwiała się cała koncepcja dublażu tak długo walkowana i omawiana w prasie i na ofi-

cialnych, pół-oficjalnych i prywatnych konferencjach.

Cóż się stało? Mamy fachowców, mamy specjalnie do tego celu przystosowane ateliera, sprowadzone aparaty.

Zapewne, że w interesie amerykańskich i innych biur wynajmu bynajmniej nie leżało popieranie dublażu. Ale czy wpływy tych pa-

nów są tak wielkie i tak daleko sięgające?

Ciekawym byłoby usłyszeć zdanie ludzi, którzy specjalnie zajmowali się na terenie Polski sprawą dublażu. Może oni wiedzą dokładniej, dlaczego po tak wzmoczonej akcji na rzecz dublażu nastąpiła cisza i co po za nią się kryje.

Stefan H.-Piotrowski.

FILMOWA KRONIKA TYGODNIOWA

„Małe kobietki” (Światowid)

Po specyficznym ujęciu „Zmartwychwstaniu” i sileniu się na odtworzenie t. zw. „duszy rosyjskiej”, przy wtórze bałajek — zobaczyliśmy rzecz biegunowo przeciwną, film według starej powieści cioci Alcott, film pogodny aż do cukierkowości, wzruszający swą szlachetnością do rozczulenia. Mówiono mi, że jedna z znanych recenzentek stołecznych na premierze prasowej plakała rzewnymi łzami.

Nie jestem, niestety, dziewczęciem. Nie zachwycalam się w wieku chłopięcym książką, a na film reagowałam spokojnie, bez wzruszenia, bez łez w oczach. Razła mnie pastorka cukierkowość, a jednak film podobał mi się.

Podobał mi się dzięki doskonałej grze Katarzyny Hepburn. Cechuje ją szczerść, bezpretensjonalność, trafność ujęcia. Hepburn czytała książkę cioci Alcott i wylała się doskonale w typ dziewczki, jaką była jedna z córek pani March. Całość potraktowana została z angielskim pietyzmem w stosunku do epoki i

powieści. Sztucz, medalion, minjatura. Reszta zespołu (Joan Bennet, Frances Dee, Jean Parker i inni) stanowiła, prócz dobrej ciotki, mdławę tło, na którym tembardziej wybiła się postać Hepburn.

Reżyser postarał się sumiennie i pracowicie o sytuacji i sceny filmowo poprawne. Znaczną stylizację, pewne ramki dla tego dagerotypu, którym bez wątpienia jest ta powieść dla dziewcząt. Ramki te wylamują się i rozchodzą dzięki kreacji żywiołowej i inteligentnej Katarzyny Hepburn.

Dla niej samej warto ten film zobaczyć i odpowiednio ocenić.

Nadprogram obfity i ciekawy. Krótko metrażowy film polski „Stare Zamczyńska”. Doskonała groteska kolorowa Fleischer (Paramount) p. t. „Zaczarowany młyn”, oraz pięknie opracowany muzycznie dodatek p. t. „Symfonia Wielkiego Miasta” z udziałem słynnej orkiestry amerykańskiej.

„Roześmiane oczy” (Capitol)

Nie zawiódła nas mała Shirley. Film obecnie wyświetlany ma tę wyższość nad poprzednimi, iż scenariusz opracowany dość logicznie, nie posiada tła kryminalnego, jak to dotychczas w filmach z Shirley bywało („Tajemnica małej Shirley” i „Żywy zastaw”).

Akcja toczy się w środowisku lotniczym. Ojciec małej Shirley zginął śmiercią lotnika. Matka objęła pracę pokojówki w domu zubożonych dorobkiewiczów. W domu tym mieszka również starszy, sparaliżowany pan, będący wujem dorobkiewicza. Rodzinka liczy na testament bogatego wuja.

Ojciec chrzestny Shirley jest przyjacielem jej ojca, również lotnik. Shirley bywa częstym gościem na lotnisku. Znają i kochają ją wszyscy. Kocha ją również stary wuj, który dosyć ma swej wnuczki, obrzydliwego bębna w rodzaju „swawolnego Dyzia” z „Ludzi Bezdolnych” Żeromskiego.

W dniu urodzin małej Shirley, matka jej ginie pod samochodem. Sirotka źle jest traktowana przez dorobkiewiczów, aż w końcu ucieka do swego przyjaciela na lotnisko. Niebezpieczna jazda samolotem wśród burzy. Lotnik

wraz z Shirley wyskakuje z samolotu pod spadochronem.

Jest jeszcze kuzynka wuja, b. narzeczona lotnika, która również kocha Shirley.

Młoda para porozumiewa się ku obustronnej radości, Shirley będzie z nimi, jak również dziwak-wuj. Dorobkiewicz ze swym nieznośnym bębmem odchodzą, zgrzytając zębami.

Miły i pogodny film. Shirley dowiodła raz jeszcze, iż mimo swych lat jest doskonałą aktorką, aktorką, która wzrusza, śmieczy i każdym swym przeżabnym gestem wywołuje żywą reakcję wśród widzów.

James Dunn jest jednym z najlepszych partnerów dla małej Shirley „gwiazdki”.

Doskonałym typem jest wuj — dziwak, wyprawiający istne harce na swym lotnisku dla paraliżików.

Piosenka udana. Reżyseria staranna. Wzruszająca modlitwa małej Shirley o pozdrowienia dla zmarłego ojca. Naprogram: krótkometrażówka polska „Stare zamczyńska”, o paru ładnych zdjęciach, ale niewykorzystanym temacie, groteska rysunkowa, słabutka w pomysłach, p. t. „Niebezpieczna przygoda” i ciekawy tygodnik P.A.T.

„Żyd Süß”

Pokaz prasowy w kinie „Atlantic”

Dużo krzyku narobił film ten w Europie. W Austrii, Niemczech, Czechosłowacji oraz niektórych kanonach szwajcarskich zakazano jego wyświetlania.

U nas z wieloma obciążeniami cenzury zapewne niezadługo się ukaże.

Film jest starannie zrobiony. Wystarczy wymienić wytwórnice British Gaumont i odtwórcę głównej roli Konrada Veidta'a.

Sądzę jednak, że brak w tym filmie montażu. Ktoś wskazać mi może, jako na przyczynę zła, wycięcia cenzury, ale pomijając je nawet, widzimy niczem niezastąpione luki i niedopowiedzenia. Brak jest wartości akcji. Poza to film jest wybitnie teatralny i opiera się w głównej mierze na tragizmie Veidta'a, przypominającego do złudzenia naszego Węgrzyna w scenie opłakiwania straty córki. Wybitnie teatralnym momentem jest paraliż księcia, który nie może mówić, ani ruszyć

się, lecz słyszy jeszcze, chwilę tę wykorzystuje Żyd Süß i mówi mu o swej dopełnionej zemście i o nim samym.

Myślą przewodnią filmu bynajmniej nie jest cukierkowane zakończenie, w postaci napisu, iż „wzyscy ludzie są braćmi”, lecz groźna maksyma Starego Testamentu: „Oko za oko, ząb za ząb”.

Na Międzynarodowym Kongresie Filmowym w Rzymie poruszano kwestię filmów, powodujących nienawiść jednego narodu do drugiego lub jednej rasy do drugiej.

„Żyd Süß” mimo swych niewątpliwych walorów artystycznych jest typowym przykładem takiego filmu. Czy byłoby wskazaniem wyświetlać go w Polsce?

Sprawa ta została już zapewne przesądzona, a czytelnik odpowie sobie sam, oglądając film na ekranie. S. H. - P.

Fortuna frontem ku ośrodkom przemysłowym

Zagłębie Borysławskie należy do najbardziej uprzywilejowanych dzielnic kraju. Bogactwa naturalne stanowią podstawę dobrobytu mieszkańców tej dzielnicy, a i Fortuna nie zapomina o niej, gdyż w każdej niemal klasie Loterii Państwowej darzy ją dużymi wygranami. W jednej tylko czwartej klasie poprzedniej loterii w zagłębiu naftowym dzielono się dwiema wygranami po 50.000 zł., które padły na nr-y 124656 i 176554, a przed tym jeszcze w III-iej klasie 30-iej loterii drohobyżyczanie wygrali 300.000 zł. na nr. 56139.

I wczoraj, jako w ostatnim dniu ciągnięcia III-iej klasy, 100.000 zł. padło na nr. 168759, sprzedany za pośrednictwem urzędu pocztowego w Drohobyżu trzem pracownikom firm naftowych, pp. P. D. S. N. i J. B. Czwartą ćwiartkę nabyło grono funkcjonariuszów poczty drohobyżyczej.

Jako ciekawą szczegół podkreślić należy, iż na nr. 168759 w poprzedniej klasie padła wygrana 50 zł. Nietylko nie przeszkodziło to wygraniu następnie stu tysięcy złotych, ale ułatwiło graczom zadanie o tyle, że dalsza gra nic już ich

nie kosztowała. W tym fakcie przejawiały się jaskrawo dodatnie strony wygranych 50-ciozłotowych.

Zresztą tym razem wogóle Fortuna zwróciła się „frontem do przemysłu”. Drugie 100.000 zł. padło bowiem na los nr. 62487, zakupiony przez pracownika jednej z firm manufakturowych w Łodzi p. M. Neumana, oraz grono jego najbliższych przyjaciół; trzecia zaś stutysięczna wygrana przypadła mieszkańcom znannej osady fabrycznej, Ostrowca Kieleckiego na nr. 134.862. Są to pp. R. J. Fryzjer, F. L. księgowy, P. J. robotnik i H. H. drobny kupiec.

Łódź otrzymała nadto 50.000 zł., które padły na nr. 173232. Drugą wygraną 50.000 zł. podzieliła się właściciel losu nr. 99463, zamieszkały w Krakowie.

W ten sposób zakończona została III klasa 32-iej loterii. W dniu 6 maja rozpoczęcie się ciągnięcie klasy IV-iej, poczem wkrócymy w loterję 33-cią, której plan, jak wiadomo, przewiduje wielką niespodziankę dla graczy, w postaci bezpłatnego dodatkowego ciągnięcia gwiazdkowego.

Najwytworniejsze źródło mody męskiej

W ostatnich miesiącach zaznaczyło się zbliżenie gospodarcze polsko-angielskie, które między innymi zna-

lało wyraz we wzorowaniu się polskiej mody męskiej na tradycyjnym stylu angielskiego gentleman'a.

Role pioniera popularyzującego tę modę na rynku warszawskim wziął na siebie p. ADAM FRENDLER, założyciel najwytworniejszego sklepu mody męskiej w Warszawie p. f. „A. FRENDLER — CHEMISIER”. Urządzenia i pomysły dekoracyjne przypominają sposób prowadzenia sklepu angielskiego i magazyn ten śmiało mógłby być przeniesiony na Bond-Street w Londynie i bez ujemny dla siebie mógłby być porównywany z najelegantszemi sklepami londyńskimi mody męskiej. P. A. Fren- dler, długoletni, doświadczony fachowiec w branży konfekcji męskiej, zrozumiał i uzupełnił lukę w stylu mody męskiej w Warszawie i uczynił to z powodzeniem, gdyż intuicja i doświadczenie nie omyliły go. Pełne powodzenie i uznanie klientów są najlepszym dowodem, że kierunek jego działalności jest słuszny. Angielski towar i angielski gust znalazły odpowiedni oddźwięk w warszawskiego, wytwornego pana, a magazyn p. Frendlera nadaje obecnie ton polskiej modzie męskiej.

Swoje, nawiązane już poprzednio, ożywione stosunki z domami angielskimi, p. Fren- dler rozwinął podczas swej obecności na ostatnim Targach Brytyjskich, gdzie pozatem wszedł w ścisły kontakt z nowymi firmami. Dzisiaj w magazynie p. Fren- dlera znaleźć można wyroby powszechnie znanych i najelegantszych firm i marek angielskich w dziedzinie mody męskiej.

Nie wątpimy, że po osobistym zapoznaniu się p. Frendlera na Targach Londyńskich z wyrobami mody męskiej szeregu firm angielskich, dotychczasowy bardzo ożywiony obrót wyrobami angielskimi zadowoli najwybredniejszy gust warszawskiego gentleman'a.

Emem.



KURJER POLSKI SPORTOWY

Piłkarska grupa olimpijska

Kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kaluza ustalił już skład piłkarskiej grupy olimpijskiej. Do tej grupy zaliczone 29 zawodników z 9-ciu klubów ligowych i 2-ch klubów A-klasowych. Nieuwzględnieni zostali zawodnicy „Warszawianki” i beniaminka Ligi „Słaska”. Zakwalifikowano natomiast graczy „Podgórze” i „Naprzodu” z Lipin. Skład piłkarskiej grupy olimpijskiej przedstawia się następująco:
Warszawa: Martyna, Nawrot, Łysakowski (Legia), Szczepaniak, Bułanow (Polonia).
Łódź: Król (Ł. K. S.).

Kraków: Pajak, Kisieliński II, Mysiak (Cracovia), Kotlarzykowie I i II, Artur (Wisła), Pazurek, Riesner, Wilczkiewicz, Haliszka (Garbarnia), Koczwarra (Podgórze).

Śląsk: Wilimowski, Wodarz, Peterek, Giemza, Urban, Dziwisz (Ruch), Michalski (Naprzód-Lipiny).

Lwów: Albański, Matjas, Nieciechol (Pogoń).

Poznań: Fontowicz, Szerfke (Warta). Skład ten nie jest ostateczny i prawdopodobnie ulegnie pewnym zmianom, zależnie od formy zawodników, wykazanej w ciągu bieżącego sezonu.

Motocyklowe mistrzostwa Warszawy

W dniu 28 b. m. Polski Klub Motocyklowy organizuje w Strudze pod Warszawą motocyklowe wyścigi szosowe o mistrzostwo Warszawy.

Do tej pory zgłosili udział następujący zawodnicy: Frankowski, Tomaszewski, Langer i Docha z Warszawy, pozatem: zeszłoroczny zwycięzca tego wyścigu, krakowianin Gębala, który bronić będzie tytułu mistrza, krakowianin Tomaszewski, poznanczyk Mieloch. Wreszcie przewidziany jest start Breslauera i Bathera.

Wyścig zostanie rozegrany o nagrody jubileuszowe P. K. M., który jest naj-

starszym klubem motocyklowym w Polsce.

Poza wymienionym wyścigiem P.K.M. organizuje w dniu 28 b. m. zjazd gwiazdzysty motocyklowy do Warszawy.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje kancelaria P.K.M. w Warszawie, Kredytowa 5, do dnia 25 b. m.

Zjazd gwiazdzysty dostępny będzie za równo dla zawodników, jak i dla niestowarzyszonych. Meta zjazdu otwarta będzie w godzinach 7 — 9 przy ul. Kredytowej Nr. 5.

Zgłoszenia do zjazdu przyjmuje PKM, do dnia 25 b. m.

Na szerokim świecie

W dniach 13 i 14 lipca b. r. odbędą się we Frankfurcie nad Menem międzynarodowe regaty wiosłarskie. Sensacją zawodów tych będzie start akademickiej ósemki angielskiej uniwersytetu Cambridge.

Osada ta startować ma w identycznym składzie, w jakim niedawno poko-

nała na Tamizie ósemkę Oxfordu. — Nurmi postanowił wziąć ostateczny rozbrat ze sportem amatorskim i startować w nadchodzącym sezonie jako zawodowiec.

Nurmi zamierza jakoby dokonać wielkiego tournée zagranicą i rozpocząć pogoi za nowymi rekordami świata.

Niedziela sportowa

Choć „północ jeszcze wiatrem dmucha”, jest już przecież jednak wiosna. Wraz z nią ukazały się na boiskach nasze drużyny piłkarskie i rozpoczęły się rozgrywki ligowe. U nas bowiem w piłkę nożną nie grywa się w zimie (wskutek tego takie przedsięwzięcia, jak np. nasze zimowe mecze reprezentacyjne za granicą, są zawsze szczególnym ryzykiem).

Jesteśmy więc zaledwie w zaraniu sezonu i zaczynamy stawić pierwsze niemiłe kroczki. Jeszcze też nie można mówić o formie drużyn i wskutek tego wyniki oceniać należy raczej jako przypadkowe. W każdym zaś razie jako niekoniecznie ilustrujące wartość zwycięzców i pokonanych. Jakże będą wyniki dziś, tych pięciu meczów ligowych, jakie są rozgrywane, przewidzieć nie bardzo można.

Piłka nożna stanowi dziś główne zainteresowanie. Ponadto mamy dwa ciekawe mecze bokserskie w Warszawie, i Lublinie. W Zakopanem jeszcze narciarze korzystają z resztek zimy. Program dzisiejszych imprez sportowych jest następujący:

WARSZAWA

Na Stadionie Wojska Polskiego o g. 16 mecz o mistrzostwo Ligi Legia — Garbarnia.

W gmachu Cyrku o godz. 12 międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Łódź.

Na boisku Skry o godz. 11 wewnętrzne zawody lekkoatletyczne.

Na Woli o godz. 11 bieg naprzelaj dookoła Woli na dystansie około 4 km

W Wilanowie o godz. 12 otwarcie sezonu kolarskiego WTC biegami naprzelaj na 15 i 7 km.

Kolarskie biegi organizują pozatem: Prąd (w Strudze godz. 10), Skoda i Swit (na Okęciu godz. 11) i Orkan (na Woli, godz. 11).

W lokalu Skry o godz. 17 mecz zapasniczy Skra — Prąd.

W lokalu PUWF o godz. 18.30 rozdanie nagród lyżwiarzom za zwycięstwa w sezonie ubiegłym.

W Parku Szołymym im. Sobieskiego bieg naprzelaj dla młodzieży szkolnej na 2500 mtr.

NA PROWINCJI

W Krakowie mecz ligowy Cracovia — LKS.

W Łodzi otwarcie sezonu kolarskiego.

W Poznaniu mecz ligowy Warta — Warszawianka.

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch — Wisła.

W Lwowie mecz ligowy Pogoń — Polonia.

W Lublinie międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy drugą reprezentacją Warszawy a Lublinem.

W Zakopanem zawody narciarskie w kombinacji alpejskiej o puchar Zylbermana.

PUDER JOKER PODNOSI URODĘ
PIEKNYM ZAPACH. DOBRZE PRZYLEGA

Raj na ziemi d-ra Breitnera

O ile zwykło się mówić, że samorząd angielski kształci przyszłych działaczy politycznych, to na kontynencie europejskim zaczyna on spełniać od czasu do czasu funkcje odstraszczone. Tak z jednej strony większość endecka w łódzkiej radzie miejskiej pokazała społeczeństwu najdosadniej do czego doprowadziłyby w praktyce zasady nacjonalistycznych doktrynerów; drugim kapitalnym i równie odstraszającym przykładem 100%-owo etatystycznej gospodarki jest historia 16-lecia socjalistycznych rządów w powojennej radzie miejskiej Wiednia, której w dużej mierze poświęcony jest świetny ostatni reportaż braci Tharaud*).

Liczni uczestnicy wycieczek polskich do Wiednia oglądali zapewne największą chlubę powojennej stolicy Austrii — wspaniałe, ogromne domy robotnicze okalające dookoła Wiedeń, w jednym z których mieszkało czasem i 6.000 ludzi, domy luksusowo urządzone, z mieszkaniem 2 i 3 pokojowymi, z gorącą bieżącą wodą, gazem, elektrycznością, marmurowymi łazienkami i mechanicznymi pralнями, domy otoczone dużymi przestronnymi ogrodami, które zapewniały robotnikowi wiedeńskiemu dużo światła i powietrza. Przewodnik z magistratu wprowadzał zdziwionego cudzoziemca w świat czarownic bajki, gdzie system cudownie rozbudowanej opieki społecznej brał pod swoje skrzydła obywatela już w kołysce a nie opuszczał go aż do śmierci; poradnie przedpołogowe, zakłady położnicze (gdzie rodziła się 1/3 mieszkańców Wiednia), instytucje dla dzieci z niezliczoną ilością asystentów, asystentek, praktykantów, ogrody dziecięce, gdzie pod opieką również niezliczonych pielęgniarek każde dziecko otrzymywało ważne i obliczone posiłki zapewniające mu 600 kaloryj (ani jednej mniej, ani jednej więcej); a wśród tej masy poradni, instytucji, zakładów, zatrudniających zawsze i stale setki asystentów w nieskazitelnie białych kitlach i opiekunów z ramienia magistratu znajdowały się naturalnie i poradnie dla ludzi zdrowych, co było zawsze życzeniem Knocka, gdyż — jak wiadomo — człowiek, który się czuje zdrowym jest w rzeczywistości jednak chorym, który sobie tylko z tego nie zdaje sprawy...

W zakresie pedagogii też socjalistyczna gospodarka realizowała raj na ziemi; najlepsza na świecie biblioteka pedagogiczna, doświadczalny instytut psychologiczny do badania umysłu dziecka, drugi dla zapoznania wychowawców z najnowszymi teoriami nauczania: przy pomocy spacerów, wzbudzania ciekawości dziecka, urozmaicania tematów, obserwacji bezpośredniej i pośredniej; specjalne kursy dla specjalnie zdolnych i dla nieuków powtarzających klasę, dla krótkowidzów i dzieci o przytępionym słuchu; w obszernej książce — piszą bracia Tharaud — nie dałoby się wymienić tych wszystkich cudów, jakie zdolała w Wiedniu stworzyć pomysłowość higienistów, psychiatrów, lekarzy i pedagogów.

Do zarządzenia tem wszystkim potrzebna było naturalnie funkcjonariuszy na tysiące. Zniszczony powojenny Wiedeń musiał zaangażować nowych 11 tysięcy urzędników, płatnych bezporównania lepiej od urzędników państwowych czy miast prowincji; 2 tygodnie urlopu na Boże Narodzenie (święta w Tyrolu), tydzień w lecie i w jesieni a wtedy podwójna pensja dla umożliwienia wyjazdu na wieś; emerytura

90% po 20 latach, a po 10 latach służby możliwość porzucenia pracy z 40% dożywotnią rentą; kasy związkowe, syndykaty — broniące nienaruszalności etatu pracownika; po tem wszystkim wydawało się nieco naiwnym wyrażone na końcu broszury o dziełach muncypalności Wiednia zapewnienie autora p. Danneberga, „Jeśli z początku personel wykazywał pewną wrogość, a w każdym razie obojętność w stosunku do nowej administracji socjal - demokratycznej, to sposób, w jaki się z nim postępowało, wzbudził w nim jednak z czasem sympatię i gorliwość“.

No dobrze, ale kto pokrywał koszty tego wszystkiego? Otóż pewna zasługa przypada tu dr. Breitnerowi, burmistrzowi miasta Wiednia. Cofnijmy się do roku 1918. Wiedeń zrujnowany wojną, kapitaliści zrujnowani inflacją; skąd wydość pieniędzy? Równaniem w dół! powiedział dr. Breitner. Kapitaliści stracili majątki — dlaczego właściciele nieruchomości mają być w lepszym położeniu? I wydał rozporządzenie redukujące do połowy komorne w stolicy Austrii z tem ponadto, że płaci się je w kuponach papierowych bez waloryzacji — a więc w praktyce 1/14000 dawnego czynszu. W rzeczywistości właściciele nieruchomości zostali wywłaszczeni.

Zwróciwszy się potem do lokatorów, przemówił mniej więcej w te słowa: „Zwolniłem was od płacenia komornego, również nie mam zamiaru wprowadzić do waszych mieszkań rodzin robotniczych, będzie więc naturalnem, że za to zapłacicie większy podatek lokatorski“. Tą drogą muncypalność socjalistycznego Wiednia uzyskała miliony na budowę domów; przez ironję losu właścicielom domów nakazano ściągać ten podatek z lokatorów, dając im za to laskawie 10% ściągniętej kwoty. Na wszystkich nowych domach robotniczych wymurowano zdanie: „Dom wzniesiony z dochodów podatku mieszkaniowego“. Dowcipny właściciel

kamienicy, który na swój koszt odremontował 2 okna, umieścił pod niemi napis: „Okna naprawione z 3-letniego dochodu kamienicy“. Historia ta długo bawiła Wiedeń, tembardziej, że zirytowana biurokracja skierowała sprawę do sądu, którą — o dziwo! — przegrała.

Wywłaszczenie faktyczne, choć nie formalne właścicieli domów było jedną stroną działalności etatyzmu wiedeńskiego. Wślad za tem przyszedł absurdalny progresywny podatek luksusowy; tak np. o ile nie posiadania jednej służącej nie płacono podatku, za to od drugiej płacono się 50 szylingów, od trzeciej 300, od czwartej 500, a od służby męskiej podwójnie; dr. Breitner mawiał z zadowoleniem, że za milion szylingów płaconych od 32 służących barona Rotszylda utrzymuje 10 tysięcy dzieci rachitycznych; baron Rotszyld zwinął po roku swój pałac wiedeński i nie tylko rachityczne dzieci przestały mieć dochody, ale jeszcze 32 bezrobotnych przybyło miastu. Aż wreszcie:

40% ogółu podatków miejskich szło na płacenie pensji urzędnikom magistratu; reszta szła na utrzymanie tych wszystkich instytucji społecznych, z których kilka było potrzebnych, a 90% najzupełniej niepotrzebnych. Co roku ogromne kapitały zostawały w ten sposób odbierane od użytkownika produktywnego. W eleganckim śródmieściu Wiednia zliczyć nie można było codziennych upadłości przedsiębiorstw; a dookoła miasta pasmo opuszczonych lub niedokończonych fabryk stanowiło wzruszający kontrast do wspaniałych gmachów socjal-demokracji. Bezrobocie wzrastało z tych samych powodów, dla których burżuazja uginała się pod nadmiarem podatków. Wiedeń stał się wzorowym miastem; ale wskutek tego, że było właśnie za dobrze administrowaniem — miasto było do gruntu zrujnowane.

Amnestja podatkowa

W „Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 26 z dnia wczorajszego ogłoszona została ustawa o uwolnieniu od odpowiedzialności w sprawach o przestępstwa podatkowe. Jest to ustawa, przyjęta w swoim czasie przez Sejm i Senat, a zw. popularnie ustawą o amnestji podatkowej. W myśl tej ustawy, każdy kto popełnił przestępstwa podatkowe, mianowicie nie ujawnił swego prawdziwego dochodu, składając fałszywe zeznanie, lub też ukrył pewne kwoty i t. p., ma prawo w ciągu

dwóch miesięcy od wejścia w życie tej ustawy zawiązać władze skarbowe o swoim postępku i z tego tytułu nie poniesie on żadnych konsekwencji. Dotyczy to również wykupu świadectw przemysłowych niewłaściwej kategorii i t. p. Wobec tego, że ustawa wchodzi w życie z dniem 16 b. m., termin amnestji podatkowej upływa 16 czerwca r. b. Do tego czasu każdy kto popełnił błąd podatkowy, może go naprawić bez groźby kary.

Zakaz przywozu rur

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ Nr. 26 z dnia wczorajszego opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11 kwietnia 1935 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 października 1934 r. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów. No podstawie par. 1 tego rozporządzenia lista zakazu przywozu niektórych

towarów została uzupełniona pozycją następującą: Poz. Tar. Cel. 955 — Rury żelazne, stalowe — walcowane, ciągnięte, spawane, również z gwintem, przymocowane mi kołnierzami, łącznikami; łączniki do rur, kołnierze, zakończenia, kształtki do rur.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Traktat handlowy polsko-kanadyjski zostanie wkrótce podpisany

W niedługim czasie spodziewać się należy podpisania traktatu handlowego polsko - kanadyjskiego, znegocjonowanego jeszcze w roku ubiegłym, przy współudziale konsula generalnego w Kanadzie p. Adamiwicza i delegata rady traktatowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie dr. R. Battaglij. Bilans obrotów handlowych z Ka-

nadą wykazuje za rok ubiegły nadwyżkę na korzyść Polski w wysokości 15 i pół milj złotych. Nadwyżka ta polega na zarachowaniu transportu żyta i jęczmienia, wartości około 15 mln. zł., idących tranzytem przez Kanadę. Należy zauważyć, że w ostatnich czasach eksport nasz do Kanady wykazuje tendencję zwykłą.

Druga rata za Pożyczkę Inwestycyjną płatna będzie w czerwcu r. b.

W związku z szeregiem zapytań delegat do spraw 3 proc. premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wyjaśnia, że wpłata drugiej raty należności za Pożyczkę inwestycyjną

nastąpi w dniach od 1 do 5 czerwca r. b., niezależnie od tego, czy pierwsza rata wpłacona została w kwietniu, lub będzie wpłacona w maju.

Ratyfikacja umowy handlowej polsko-angielskiej

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ Nr. 26 z dnia wczorajszego ogłoszona została ustawa z dnia 26 marca 1935 r. w sprawie ratyfikacji niedawno podpisanej w Londynie (a

mianowicie w dniu 27 lutego r. b.) umowy handlowej między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Zjednoczonego Królestwa W. Brytanji i Północnej Irlandji.

Światowy kongres oszczędnościowy

Na mającym się odbyć w Paryżu w maju r. b. Światowym Kongresie Oszczędnościowym, Polska będzie reprezentowana przez dość liczną delegację, dzięki czemu można będzie wykorzystać postanowienie regulaminu Kongresu, zezwalające na używanie w obradach języka ojczystego przez delegację, składającą się z co najmniej 60 osób. W ten sposób język polski będzie używany jako równouprawniony z oficjalnymi językami kongresu: francuskim i angielskim.

Polska zgłosiła na Kongres 3 referaty: „Oszczędność a ubezpieczenie na życie“ — Z. Konopki z Warszawy, „Kryzys a kasy oszczędno-

ści“ — K. Słomskiego z Poznania i „Oszczędność szkolna“ — M. Tułacza z Katowic.

Nadto został Polsce powierzony generalny referat na temat „Oszczędność a ubezpieczenie na życie“. Referat ten, opracowany przez prezesa dr. H. Grubera, zawiera obiektywną analizę referatów „narodowych“ oraz ogólne wnioski syntetyczne, z nich wypływające. Wnioskodawcą tematu „Oszczędność a ubezpieczenie na życie“ i inicjatorem powierzenia Polsce generalnego referatu jest prezes Gruber, członek Stałego Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego.

W. Brytania przystępuje definitywnie do międzynarodowego kartelu stali

W dn. 16 b. m. zostaną wznowione w Brukseli umowy przedstawicieli hutnictwa brytyjskiego z przedstawicielami hutnictwa kontynentalnego w sprawie przystąpienia hutnictwa angielskiego do kartelu stalowego.

W międzyczasie rząd brytyjski poczynił posunięcia, które mają wzmocnić sytuację reprezentantów

brytyjskich w rokowaniach z przedstawiicielami kartelu. Ponieważ uzyskanie natychmiastowej redukcji importu hutniczego z kontynentu do Anglii okazało się niemożliwem w drodze negocjacyj, rząd brytyjski ma zamiar przez podwyżkę cel wyraźnie wykazać, że import hutniczy do W. Brytanji w dotychczasowych rozmiarach nie może trwać.

Walne Zebranie Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy

W dniu 10 kwietnia r. b., pod przewodnictwem Starszego Zgromadzenia p. Senatora L. J. Everta, odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Członków Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy.

Walne Zebranie, po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania Zarządu z działalności za rok 1934, za-

twierdziło jednomyślnie bilans na 31 grudnia 1934 r. oraz preliminarz budżetowy na r. 1935.

Przyjęto do wiadomości zamierzenia Zarządu na czas najbliższy w sprawach ogólnych, a w szczególności w dziedzinie szkolnictwa handlowego.

Nowe towary polskie na Targach Poznańskich

Na tegorocznych Targach w każdym dziale pojawiają się nowe towary, dawniej w Polsce nieprodukowane. Przystawienie produkcji przez poszczególne fabryki jest pomyslnym objawem przystosowania się naszego przemysłu do konjunktury.

W dziale elektrotechniki np. ujrzymy na Targach Poznańskich nowe kuchnie elektryczne polskiej produkcji, nowego rysunku, przewyższającego podobne typy zagraniczne oraz patentowe warniki elektryczne w 16 rozmaitych typach, które zaoszczędzają blisko 20% energii. Również termostaty dla samoczynnej regulacji temperatury wody grzanej elektrycznością.

W dziale narzędzi, w którym 23 firmy występują na Targach Poznańskich, będzie wystawiony szereg nowości w dziedzinie obróbki mechanicznej i przyrządów fabrykacyjnych. Na ogromnym stoisku grupy fabryk rowerów i części rowerowych znajdzie się szereg nowości, które zainteresują zarówno kupców, jak i sportowców. Dział ten ma poważne możliwości eksportowe.

W innym dziale ujrzymy po raz pierwszy koloidalne grafity, które dla najbardziej precyzyjnych łożysk i instrumentów przewyższają znacznie smary. Polska produkuje już obecnie krótkie fortepiany „Baby Grands“, które dawniej importowa-

no. Fortepiany te mają długość zaledwie 1.38 m., a specjalna konstrukcja pozwala na pełny i melodyjny ton. Firma wystawiająca te fortepiany eksportuje tysiące sztuk zagranicę.

W dziale chemicznym zobaczymy błony rentgenowskie i dentystryczne oraz papiery rentgenowskie. Jest to nowością produkcji polskiej, a wobec niskich cen istnieje znaczna możliwość eksportu w tej dziedzinie. Inna firma wystawia kąpielowe mydła nietonące.

W dziale papierniczym zobaczymy nową bibułę, połączoną z kartonem glansowanym, który dotychczas nie był wyrabiany. Również w kilku grubościach papiery rysunkowe techniczne, które w niczem nie ustępują zagranicznym oraz kalkę szkicową, dotychczas sprowadzaną z zagranicy.

W dziale budowlanym zobaczymy nowe typy płyt budowlanych i izolacyjnych, których 5 cm. grubość równa się 30 cm. cegły, przyczem płyty są o 30% lżejsze od drzewa miękkiego i można je rznąć piłą i przybijać gwoździami. Są one zupełnie odporne na wpływ wody i wilgoci oraz ogniotrwałe, przyczem posiadają znaczną zdolność izolacji akustycznej.

Oto kilka zaledwie przykładów, które okazują usamodzielnienie się naszej inicjatywy przemysłowej.

* J. Jérôme et Jean Tharaud: „Vienne la rouge“ („Czerwony Wiedeń“), Paryż, Pion, 1935.

Artykuły świąteczne

pierwszorzędnej jakości, ceny uczciwe, bardzo przystępne.
OSZCZĘDNE PANIE DOMU winny nabywać w sklepach

Miejskich Zakładów Spożywczych

Adresy sklepów podaje telefon Nr. 2-35-70
POLECAMY

Szynki, balerony, wędliny doskonale Miejskich Zakładów Mięsnych.
Masło luksusowe, świeże i solone, znakomite mleko i śmietanki
„AGRL”.

Mąka na wypiek świąteczny oraz towary kolonjalne. 353

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 357,95, Berlin 213,20, Bruksela 89,50, Gdańsk 173,08 (- 8), Kopenhaga 114,55 (- 10), Londyn 25,68 (+ 2), Mediolan 43,95 (- 15), Nowy Jork kabeł 5,29,50 (- 1), Madryt 72,52, Paryż 34,97,50 (- 50), Praga 22,14 (- 2), Sztokholm 132,35 (- 5), Zurych 171,67 (- 2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 199,50, szyling austriacki 100, korona czeska 21,88 (- 2), frank francuski 34,98 (- 2), frank szwajcarski 171,50 (- 10), funt angielski 25,66 (+ 2), dolar 5,28,75 (- 50), rubel złoty 4,69 (+ 2), dolar złoty 9,09 (+ 2), rubel srebrny 1,70, bilon 0,78. Bank Polski płaci za banknoty dolarowe 5,26.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja przeważała również słabsza. Notowano: Bank Polski 88,25 - 88,50 (+ 25), Węgiel - 12,95, Lilpopy 10,95, Modrzejów 5,30, Ostrowieckie 19,75 - 20,50, Starachowice 17, Haberbusch 47,50 - 48.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była niejednorodna, mocniejsza dla pożyczek dolarowych, słabsza dla pozostałych. Notowano: 3% budowlana - 45, 4% inwestycyjna zwykła 103,50, 5% konwersyjna 66,10 - 66,25, 6% dolarowa 78,50 - 78, 7% stabilizacyjna 65,13 - 65,75 - 65,50, odcinki po 500 dolarów 65,75, 4% ziemskie 45,50, 4 1/2% ziemskie 49,75 (+ 125), 7% ziemskie dolarowe 48,50 - 49 (+ 50), 5% Warszawo-woje 59,25 - 59,50, 5% Piotrkowa 48,50. Transakcje nienotowane: 8% dillonowska 89,50, 7% słaska 71, 3% państwowa renta ziemiska odcinki po 500 zł. 75,25, po 100 zł. - 93,25, za 4% dolarową chciano płacić 53,25, za 7% warszawską żądano - 70.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5,29.
Funt (banknoty) 25,67.
Marki (banknoty) 199.
Dolary złote 9,08 1/2.
Ruble złote 4,68 1/2.
Papiery procentowe bez zmiany.
Stabilizacyjna 65,50.

100 lat



PIERWSZA WARSZAWSKA
FABRYKA MUSZTARDY

Arthur & Co.

Musztarda i kabeł nasze są najlepsze
Warszawa, Leszno 4,
tel. 12.19-16

NIEZAWODNA JEST W DZIAŁANIU w niektórych niedomaganiach żołądka, jelit i wątroby - SOL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Żądajcie w aptekach i składach apt.

FILHARMONJA Pod Wysokim Protektoratem Akcji
Jasna 5, pocz. 4,30
Katolickiej
UROCZYSTA PREMIERA!

Największy film od istnienia kinematografii!
Monumentalne arcydzieło filmowe, najnowszej produkcji europejskiej 1935/36:

GOLGOTA

Reżyserja: Julien DUVIVIER

W rolach czołowych:

ROBERT le VIGAN - HARRYBAUR - EDWIGE FEUILLE-RE - JEAN GABIN.

Najpotężniejszy dramat ludzkości.

Film, który przemawia, przekonuje, wzrusza.

Ekspł. PARLOFILM - Warszawa.

O prawa do dzieł Norwida

Sąd Okręgowy wyznaczył na 21-gobież. mies. budzącą duże zainteresowanie rozprawę Miriam - Przemyski kontra prof. Leon Pini o prawa autorskie do dzieł Norwida. Pełnomocnik powoda mec. Gustaw Beylin rozszerzył powództwo na prawa własne Miriam - Przemyskiego, jako

twórczego komentatora i badacza dzieł wielkiego poety. Sąd, zgodnie z wnioskami stron, powołał biegłych. Jako eksperci na rozprawę wezwani zostali znawcy polskiej literatury prof. Ujejski, prof. Chrzanowski, krytyk Lorentowicz i dramaturg Miłaszewski.

A. WYSOKIŃSKI i S-KA KREDYTOWA 16 Magazyn i pracownia wytwornej obuwia

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

GLÓWNE WYGRANE do przerwy

100.000 zł. na nr. nr. 62487 134862
148759.
50.000 zł. na nr. nr. 99463 173232
20.000 zł. na nr. nr. 45638 78293
10.000 zł. na nr. nr. 64129 72386 1023
76517 164414
5000 zł. na nr. nr. 31644 100427 103197
177919
2000 zł. na nr. nr. 5918 80288 78733
95201 122586 167759
1000 zł. na nr. nr. 15310 38850 42435
77884 92400 124916 175515
500 zł. na nr. nr. 14890 18037 18401
21155 74268 75967 143550 163864 175362
174119
400 zł. na nr. nr. 5203 4366 2942 36038
37863 38222 58701 99122 124439 132555
143220 149479 151757 158107 150362
164509 169193 182949.
300 zł. na nr. nr. 27388 49748 80693
90004 100842 105279 111486 125890
135552 141076 142984 144744 148192
161144 172004 180997
250 zł. na nr. nr. 1226 1488 5563 5084
6389 10673 11166 10997 16837 21159
26409 34217 31763 47436 53127 67638
72261 72726 75687 80544 86237 87051
88610 90546 107578 111561 115155 122379
123405 129166 131524 136571 147462
157309 153839 164486 168700 174057

STAWKI do przerwy

5 54 356 432 63 640 796 809 1015 23
660 807 2080 193 305 31 66 425 68 70
511 65 657 97 98 786 846 919 3062 102
26 95 350 57 79 427 562 87 835 999 4177
283 595 722 50 999 5317 37 412 739 858
6311 85 414 546 713 14 71 819 945 7107
270 72 343 494 711 890 8191 235 537 97
612 87 911 29 9155 250 351 626 47 945
10077 203 548 705 51 57 801 11178 416
545 936 45 51 96 12110 563 644 705
13065 188 232 55 413 59 571 912 28
14189 221 79 509 987 92 15224 343 56 480
593 628 824 33 16197 470 57 518 688 721
17012 143 560 695 792 940 18068 218 417
526 747 888 972 19048 53 437 43 699 787
827.
20001 113 36 499 530 63 734 38 812 23
946 21139 240 391 480 632 36 934 22287
474 567 680 797 956 23040 42 425 36 721
25101 389 468 567 724 875 26531 790
27052 90 430 536 53 614 28305 420 916
51 29073 304 576 759 917 81
30391 501 44 635 77 894 31358 527 900
32072 97 170 538 74 675 702 21 33055
134 208 57 490 512 63 969 34002 39 464
513 35618 59 852 68 36002 199 299 379
468 79 723 68 37005 7 108 424 509 40
770 993 38346 433 530 58 789 841 900
49 39073 245 446 826 953
40054 153 63 71 234 421 79 993 41024
174 363 441 548 673 717 39 810 57 95
926 72 42054 115 93 468 594 783 814
43072 391 525 638 792 892 939 94 44508

20 36 45089 137 328 499 537 46028 261
300 83 488 983 47120 48 204 467 722
48082 196 219 433 554 611 30 60 826 73
49016 55 218 310 24 480 548 686 808
50210 306 7 56 682 987 51105 46 222
433 583 683 782 89 891 923 52560 663
53198 235 80 355 579 613 702 936 54285
433 859 61 904 82 55039 44 137 44 214
381 532 938 56028 41 99 136 236 81 418
56 98 896 964 57329 66 456 599 6895 738
58298 356 542 866 76 59073 142 299 359
460 70 544 661 817 18 77
60261 536 838 906 61187 401 79 520
38 62051 105 266 404 500 28 615 86 801
63145 78 303 491 610 820 47 984 64349
423 555 58 726 800 56225 431 514 35 780
97 899 66204 314 466 81 549 630 815
67006 215 22 312 16 409 513 43 743 35
930 71 68000 335 94 462 615 69 962 81
94 69141 400 33 553 77 795 891 939
70284 541 711 51 86 829 913 71178
430 91 72139 262 84 92 383 89 854 73000
96 409 54 520 728 74147 214 34 703 12
63 75213 313 656 96 944 58 67 76054 159
260 66 373 512 44 53 648 749 93 934
77015 193 95 219 577 612 95 934 56 78
78289 339 682 79060 270 335 693 785
80153 203 92 67 393 436 76 520 693
81142 446 546 692 711 981 82283 98 764
819 994 83108 273 357 602 722 883 84042
137 350 85008 126 210 359 653 702 29 70
95 86362 635 95 914 48 87 87155 58 262
370 453 62 661 728 837 88049 63 124 55
250 340 470 89127 76 214 68 91 591 618
784.
90004 147 74 209 70 323 88 490 522 72
794 998 91294 370 461 506 630 46 82
92018 136 400 36 63055 56 877 903 94029
810 56 95036 82 84 201 514 88 647 737
54 66 77 889 96216 93 353 404 530 628
17 80 98 790 958 61 97120 643 710 837
99122 40 90 268 323 463 552 665 704.
100054 56 60 427 544 609 842 76 101008
417 18 96 99 671 791 102114 226 455 875
950 103197 314 462 77 92 772 855 935
104135 397 438 576 751 868 105033 78
279 301 8 500 1 714 73 106005 148 449
521 619 777 901 18 33 107000 82 221 305
480 576 797 910 18 80 108271 77 322 509
657 99 723 26 934 109019 88 295 364 416
555 617.
110093 340 47 428 39 555 847 995
111179 334 486 525 91 797 820 34 112446
523 746 113398 416 558 779 81 114065
288 94 766 829 939 49 115134 320 434 587
648 68 95 762 941 116198 251 353 738
117051 143 86 262 63 365 67 584 765
118015 48 83 468 77 674 730 56 865
119090 131 399 416 76 504 59 713 68 918
81.
120128 38 48 364 413 27 505 51 602 29
92 877 121130 46 355 460 587 122214 74
303 586 87 647 948 86 123033 123 323
652 896 124017 439 682 747 916 125028
320 617 65 732 834 90 126179 84 387 660
787 127253 639 738 864 968 129011 115
343 763 920.
130067 293 430 752 805 68 131302 400
505 66 82 678 733 81 939 131092 135 281
349 51 411 553 675 786 133005 68 201 540
894 922 134433 211 43 45 375 570 608 862
132523 330 36 433 552 86 602 37 93 731
138011 151 292 373 400 690 868 139353
75 538 772.
140026 115 357 457 653 60 806 141035
76 151 234 322 45 442 587 662 142026 245
463 95 505 820 143220 321 550 667 748 78
484 144112 165 274 60 732 40 821 145075
194 615 510 88 931 67 146037 305 87 480
991 147185 312 417 547 96 651 731 851

918 63 148054 78 192 300 403 149091 145
244 472 79 563 904 47.
150252 362 815 54 151187 201 9 327 421
757 61 70 876 152054 359 96 592 656 902
153074 90 283 434 565 626 39 821 46 974
154123 409 77 654 87 909 69 155047 667
119 297 391 406 48 675 157051 97 221
708 25 66 159063 109 243 415 94.
160251 340 498 612 83 733 846 65 956
161144 377 443 703 11 162664 790 849
957 163021 152 46 648 63 94 758 864
164326 40 70 414 509 902 20 165159 317
77 533 661 878 92 998 166037 63 110 326
408 64 68 711 78 90 95 167252 558 93 759
933 40 168106 219 575 759 907 99 169157
93 358 66 708.
170159 301 426 536 69 724 30 930
171000 51 355 429 544 646 51 804 172009
83 354 475 699 795 915 66 173232 481 529
629 80 818 949 174203 53 385 420 67 670
951 175272 333 62 402 43 515 742 176005
84 122 203 75 421 777 817 903 177013 56
162 222 99 342 664 816 41 46 916 33 74
178274 377 449 553 920 179326 84 639 746
823
180109 10 18 405 95 660 821 922 97
181025 52 279 461 565 627 757 871 937
41 182250 61 66 318 424 840 99 949
183031 182 357 516 81 628 45 870 955
184119 397 773 965 67 71 80.

STAWKI po przerwy

36 339 867 1432 797 980 2061 156 816
3000 4254 316 64 5125 255 6102 268 323
668 734 7077 198 642 947 8717 97 9038
277 792 878.
10338 816 11415 51 687 12056 277 341
754 832 13438 79 882 900 14111 312 69
430 15108 27 466 586 888 16335 725 40
853 17701 224 438 632 796 18079 147 900
19078 285 470 911 84.
20000 21006 876 22418 23531 638 24433
515 877 25170 617 26450 741 57 925 27734
840 28090 723 957 29672.
30693 31092 142 404 16 711 815 961
32022 148 443 509 33501 719 34215 502
35015 210 798 36208 83 391 592 37055
270 564 38795 884 39373 413 684 990.
40074 400 810 41088 267 588 42231 559
788 834 43036 933 44459 89 45267 841
46329 458 563 931 47097 487 520 57 775
881 48002 13 49082 225 42 308 506 812.
50429 593 51366 408 52038 69 364 82
932 53043 436 54710 846 55098 595 351
56074 57057 22 121 58039 296 437 40 827
53 989 59181 467 527 798 850.
60009 631 61553 677 839 62170 263 325
98 690 712 63027 297 347 64802 97 65169
242 308 464 504 984 66193 777 68563 88
774 824 69664 180 345 619 29 714.
70053 178 414 967 71294 311 72023 375
410 514 44 73000 74490 670 813 75700
58 76060 293 356 520 777 883 959 77064
278 732 813 37 78091 216 79038 319 458
666 962.
80286 415 514 81542 90 706 82373 555
623 765 900 75 83150 496 744 84650 941
85619 897 86832 946 98 87129 244 337 510
80 88778 954 89090.
90210 723 854 91000 92233 520 93054
69 100 498 713 94109 200 792 95093 451
96653 876 924 97142 80 282 973 98033
269 831 60 924 99028 633.
101187 871 102022 30 103471 527
104699 105053 621 45 106029 106 724
107937 108454 634 825 109152 201 408
827
110737 111347 819 112457 902 113000
1 64 70 235 458 915 90 114165 659 764

115539 675 852 116056 423 789 921
117350 692 118224 954 119355 58 698
120242 316 839 72 86 933 38 121037 269
971 122070 120 205 123389 779 984
124075 239 446 955 125229 744 816
126121 27 68 393 436 127004 490 128533
670 963 129023 494 896
130157 369 817 958 97 131082 132221
780 133195 552 640 134449 931 136465
582 765 835 54 137290 412 756 138096
655 732 941 139438 539 64 670
140271 956 141174 415 697 964 142013
553 681 982 143781 971 144515 91 890
145766 948 50 146383 98 147044 407
148111 304 675 794 859 149660 858
150421 81 586 600 728 151322 621 861
152514 760 62 153109 870 154160 375
155280 615 74 76 706 156638 754 157287
465 722 158644.
160330 402 70 600 81 161013 128279
484 763 162006 700 79 992 163638 718
928 164964 165026 755 166278 595 613
45 817 29 46 962 167648 825 168189
169165 828 78 937
170267 448 669 797 171575 172209 467
938 49 173130 424 778 921 174625 810
175075 456 176223 351 451 81 731 177011
783 178692
180843 47 181106 269 672 895 182008
55 313 36 63 183463 560 184263

GLÓWNE WYGRANE po przerwy

20.000 zł. na nr. nr. 116491
10.000 zł. na nr. nr. 73035 174857
5000 zł. na nr. nr. 818



Kompromitacja

Gdyby to było nieco później. W maju naprzykład...
O, wtedy sprawa byłaby znacznie prostsza i nie pociągałaby za sobą takiej kompromitacji, kompromitacji „na całego”.

Możnaby wtedy wymyślić poprostu jakąś wycieczkę automobilową, możnaby zmyślić, jakąś majówkę. Możnaby wzmówić przyjaciół, że człowiek się stęsknił za „lonem przyrody”, za zieloną trawką, za drzewami, że musiał na dwa dni wyjechać.

A tak, tak nic z tego nie będzie. Trzeba się przynajmniej. Trzeba powiedzieć prawdę. Trzeba rąbnąć wszystkim prosto z mostu:

— Idę na dwa dni do aresztu...
I że też to właśnie jego spałoko, jego, eleganckiego, młodego człowieka.

Zna go „całe miasto”. Wszyscy podziwiają jego maniery, jego doskonale skrojone garnitury, jego świetnie dobrane krawaty.

Nie, to skandal, po trzykroć skandal, po stokroć skandal!

Mało tego. Oprócz aresztu ma jeszcze karę pieniężną. Musi „wybulić” czterdzieści pięć złotych. Żywcem. Gotówką. I to zaraz. Natychmiast.

Kto wie, jak to się wszystko skończy. Co będzie z Józją? Czy zechce jeszcze z nim mówić, po tem wszystkim? A przyjaciele? Przecież to kompromitacja wręcz nieprawdopodobna!

Rodzice? Kto wie, jak to zniosą jego staruszkowie?

Niel Skandal, skandal na całej linii. Żeby się pocieszyć, powtarza sobie, że za takie samo przestępstwo zostało we Lwowie w ciągu jednego dnia takim samym wymiarem kary (dwa dni aresztu i 45 złotych grzywny) ukaranych piętnaście osób. Ale to słaba pociecha. Tymczasem nieszczęślikiem jest pewnie tak samo nieprzyjemnie.

Ale nie da rady! Trzeba będzie odsiedzieć i trzeba będzie zapłacić. A tak łatwo można było tego uniknąć. POCO BYŁO KUPOWAĆ tę nieszczęsną, nieostemplowaną zapalniczkę. Właśnie posiadanie nieostemplowanej zapalniczki spowodowało tak surowy wyrok. (s.)

Surowe kary za niestemplowane zapalniczki

Sąd grodzki we Lwowie ukarał w ciągu jednego dnia 15 osób za posiadanie i używanie niestemplowanych zapalniczek, skazując winnych na karę pieniężną po 45 złotych i po dwa dni bezwzględnej aresztu.

II OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ MIRONOWSKA FABRYKA PAPIERU, S. A. ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dniu 30 kwietnia r. b. o godz. 18-tej, w biurze Zarządu Spółki przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 94, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCYONARIUSZÓW,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.

2. Zatwierdzenie sprawozdania Władz Spółki za rok operacyjny 1934 i bilansu na dzień 31 grudnia 1934 r. wraz z rachunkiem zysków i strat oraz udzielenie Władzom Spółki odnośnego absolutorium.

3. Zatwierdzenie podziału zysku za rok operacyjny 1934.

4. Zatwierdzenie zmiany §§ 8 i 11 Statutu Spółki przez wniesienie do dotychczasowego ich brzmienia, które pozostaje bez zmiany, uzupełnień treści następującej:

Do § 8: „Zwyczajne Walne Zgromadzenie powinno się odbyć corocznie w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego”.

Do § 11: „Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć Władzom Nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za rok ubiegły”.

5. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.

6. Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.

7. Wolne wnioski.

Akcyonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu, zechcą przedstawić swoje akcje lub odnośne dowody depozytowe instytucji kredytowych krajowych lub instytucji kredytowej zagranicznej Trust Metallurgique Belge - Francois, Bruxelles, 168, rue Royale, nie później niż do dnia 23 kwietnia 1935 r. w biurze Zarządu Spółki.

RADIO MARCONIPHONE

Ceny znacznie obniżone

ZAPRASZAMY POSLUCHACI!
GEN. PRZEDST. — „RAMAR” — KRÓLEWSKA 6.
RADJOSALON J. CZERWIŃSKI, SZPITALNA 8.

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

W wątrobie wytwarza się żółć i splywa do kiszki. Gdy wskutek zastojów żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (piasek żółciowy), — gdy na grudkach osiadają sole wchodzące normalnie w skład żółci, a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grudki stale powiększają się, a w rezultacie powstają kamienie żółciowe.

KURACJA ZIOŁAMI „CHOLEKINAZA”

polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji.

Brozury bezpłatnie wysyła labor. fizjolog.-chem.

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne 309

OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego na podstawie art. 102 Statutu Towarzystwa zawiadamia niniejszem, że nieruchomości oznaczona nazwą hipoteczną „Osada Hutka Nowa Wieś Nr. 1” rep. hip. Nr. 31-d, położona w powiecie częstochowskim, należąca do firmy „ZAKŁADY CERAMICZNE PIEKUTOWSKI I PŁACHECKI Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, obciążona wraz ze znajdującymi się na niej maszynami i urządzeniami fabrycznymi pożyczkami Towarzystwa w sumach nominalnych zł. 135.000,— i zł. 13.350,—, z kaucją zł. 13.500,—, z powodu niezapłacenia rat od udzielonych pożyczek wystawiona jest na sprzedaż w drodze przetargu publicznego (licytacji), który odbędzie się w dniu 5 czerwca 1935 r., o godzinie 11-ej przed południem, w Kancelarii Hipotecznej, przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, przed Notariuszem Aleksym Kędzierskim lub przez zastępującego tegoż.

Rękojmia (wadjum) do przetargu oznaczona jest na zł. 29.670,— i złożona być winna w gotowości lub też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego w cenie nominalnej, z kuponami bieżącymi.

Przetarg zacznie się od sumy zł. 222.525,—.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, złożony do księgi wieczystej, przejrzany być może w Hipotece i w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Jasna 1. 283

Dalsza reorganizacja lecznictwa ubezpieczeniowego

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie podaje do wiadomości, że w dniu 17 kwietnia b. r. przystępuje do dalszej reorganizacji lecznictwa, opartego na systemie lekarza domowego, która obejmie tereny Obwodu I-go — Marjańska; Obwodu V-go — Wolska; Obwodu VI-go — Praga.

Na terenach, objętych reorganizacją umieszczone zostaną w bramach domów nazwiska i adresy lekarzy domowych.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W WARSZAWIE.

FIRMA PRZEMYSŁ TŁUSZCZOWY SCHICHT-LEVER S. A., WARSZAWA.

Bilans na dzień 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY: Majątek stały: Grunty w Warszawie zł. 1.656.381,07, w Trzebinii zł. 81.597,12, razem zł. 1.737.978,19; Budynki: a) fabryczne w Warszawie zł. 5.202.822,07, w Trzebinii zł. 1.541.863,98; b) zbiorniki i podwórza w Warszawie zł. 1.256.939,17, w Trzebinii zł. 643.402,86; c) mieszkalne w Warszawie zł. 451.755,39, w Trzebinii zł. 438.121,28, w Brześciu zł. 13.983,49, w Przemyslu zł. 21.553,03, razem zł. 9.570.441,27; Urządzenia fabr., maszyny, w Warszawie zł. 5.599.534,38; w Trzebinii zł. 3.551.460,71, razem zł. 9.150.995,09; Tabor kolejowy i auta: w Warszawie zł. 525.600,69; w Trzebinii zł. 620.091,23, razem zł. 1.145.691,92; Inwentarz zakładowy i biurowy: żywy w Trzebinii zł. 1.154,45; martwy w Warszawie zł. 576.981,35; w Trzebinii zł. 22.521,07, razem zł. 600.656,87; Patenty zł. 1.731.288. Razem majątek stały zł. 23.937.051,34. Majątek płynny: gotówka w kasie, bankach, P.K.O. zł. 114.857,31; papiery procentowe zł. 183.519,66; weksle w portfelu i w inkasie zł. 296.424,05; akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł. 343.511,81; Materiały i surowce zł. 2.640.191,39; materiały pomocnicze zł. 569.942,78; półfabrykaty zł. 492.559,23; gotowe produkty zł. 1.458.770,25; Dłużnicy: z kredytów finansowych zł. 1.396.106,05; przedstawiciele zł. 43.438,15; odbiorcy zł. 1.651.770,54; dostawcy zł. 52.539,32; różni zł. 362.622,23; wątpliwe należności zł. 398.413,79 — dłużnicy razem zł. 3.904.890,08. Razem majątek płynny zł. 10.004.666,56. Sumy przechodnie zł. 38.999,83; strata z lat poprzednich zł. 793.489,08 — Suma zł. 34.774.206,81. Otrzymane gwarancje i depozyty zł. 464.465,49; Obligo wekslowe (z 3yr) zł. 30.980,30.

STAN BIERNY: Kapitały własne: kapitał zakładowy zł. 15.000.000,—; kapitał zapasowy (z lat poprzednich) zł. 56.610,44; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł. 5.130.113,20; b) dopisano w roku sprawozdawczym zł. 737.239,37, razem zł. 5.867.352,57 minus odpisy przy sprzedaży urządzeń zł. 47.469,72, pozostałe zł. 5.819.882,85; Zobowiązania: Wierzyciele: banki zł. 366.434,—; dostawcy zł. 221.403,65; dostawcy zagraniczni zł. 7.537.876,05; dostawcy zagraniczni kredyt długoterminowy bezprocentowy zł. 4.986.595,18; odbiorcy zł. 47.709,—; przedstawiciele zł. 53.347,29; kaucje przedstawicieli zł. 26.204,58; różni zł. 292.534,81, razem wierzyciele zł. 13.532.104,56. Nieopłacone dywidendy zł. 10.112,20; rezerwa na wątpliwe należności zł. 216.840,—; sumy przechodnie zł. 124.802,05; zysk za rok 1934 zł. 13.854,71 — Suma zł. 34.774.206,81. Gwarancje i depozyty zł. 464.465,49; Zysk wekslowy (klientowski) zł. 30.980,30.

Rachunek strat i zysków od 1.I. do 31.XII.1934 roku.

WINIEN: Koszty administr. ogólnej (w tem świadc. soc. zł. 122.462,22) zł. 1.958.636,03; koszty fabrykacji (w tem świadc. soc. zł. 89.184,86) zł. 1.774.178,91; koszty sprzedaży zł. 846.261,96; procenty zł. 392.615,37; Podatki: państwowy i komunalny zł. 600.593,02; frachty zł. 1.619.073,34; reklama zł. 1.806.425,81; odpisy amortyzacyjne zł. 737.239,37; ubezpieczenia zł. 52.285,90; licencje zł. 7.543,05; strata przy sprzedaży urządzeń zł. 14.045,66; dubio zł. 212.395,36; zysk za 1934 rok zł. 13.854,71 — Suma zł. 10.035.199,49.

MA: Rachunek towarów zł. 9.977.199,41; różnice kursowe zł. 2.585,61; dochód z nieruchomości zł. 1.966,23; zysk przy sprzedaży papierów procentowych zł. 620,36; zysk z udziałów w innych przedsiębiorstwach zł. 15.443,80; zysk z nadwyżki kosztów emisji zł. 37.384,08 — Suma zł. 10.035.199,49. 372

Cieszące się ogólnym uznaniem, naturalne
Wina krymskie i kaukaskie
stołowe: białe i czerwone oraz deserowe słodkie
i półsłodkie do nabycia w pierwszorzędnym
handlach win i restauracjach

już od 20 zł. miesięcznie!

najlepszy radjodbiornik doby obecnej „IDEAL”

„STANDARD-RADJO” — Grzybowska 2. Telefon 201-61.
oraz sklep „ORA” — Krakowskie-Przedmieście Nr. 65. 258



Ogłoszenia drobne

AAA) MEBLE tapczany higieniczne nowoczesne zł. 50. Szafa z lustrem 115 zł. Kredens 145 zł. Krzesła wycielane 15 zł. Sypialnie stołowe, gabinety. Skład fabryczny: ŻELAZNA, 75a 54 róg Chłodnej.

AA) MEBLE solidne, całe kompletne i pojedyncze sztuki, polecamy najtaniej ŚWIETOKRZYSKA dwa, róg NOWEGO ŚWIATU. 1742

MEBLE pierwszorzędnej roboty. Najtaniej. Długoterminowe spłaty. Komplet. Pojedyncze sztuki. „WIKTOR”, Marszałkowska Nr. 92. Egz. od 1870 r. 143

40 rat Radioaparaty, Fotoaparaty, Patefony, Platery, Wyżymaczkki, Sprzęt kuchenny. Najtaniej: Chłodna Nr. 18, m. 23, telefon 2.81-67. 217

FOTOAPARATY, LORNETKI przyrządy, Instrumenty geodezyjne. Kupno, sprzedaż, zamiana, komis, najkorzystniej w sklepie ZAJĄCA, STOKRZYSKA 5, tel. 6-51-94. 327

Frotowanie, wiórkowanie, cyklinowanie, mycie szyb. Pluskwy tępi gazami fachowo, tanio, gwarancja, telefon 628,92, ul. Browarna 8, m. 19, Władysław Żelazka. 266

Meble solidne gotowe i na zamówienie poleca: EUGENJUSZ BRYCHT, Ś-to-Krzyńska 6. 379

Nie można taniej i skuteczniej zareklamować swego przedsiębiorstwa, niż dać „ogłoszenie drobne” w najpoważniejszym dzienniku gospodarczym „Kurier Polski”. Al. Jerozolimskie 33, tel. 9-77-08. Na żądanie wysyłamy współpracownikowi.

Radjodbiorniki R-D, W. 35. Senacja sezonu. Kil kadziestaj etacyj. Głośnik dynam. Helios, 125 złotych.

„RADIOPREN”, Żelazna Brama 2.

Stoliczek radjowy złotych 10, fotel skórzany 20, szafa bielizniarka 35, łóżko materacowe 15, kozełta 30, tapczan 40, stołowy modern 250, pianino krzyżowe 450, gabinet, stare mahonie, jesiony, najrozmaitsze meble letniekowe, lustra, stoliki marmurowe sprzedaje, kupuje, wypożycza Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44. 250

Sznyciarz młody rutynowany na roboty sznytowe i ciągnięte, szuka pracy. Zgłoszenia pod „Sznyciarz” do „Kurjera Polskiego”. 361

Bilans firmy Przemysł Bielizniany „Asko” A. Strassman i Ska Sp. Akc. w Warszawie, ul. Chłodna 5. Bilans na dzień 31 grudnia 1934 r. Aktywa: Majątek stały: maszyny i urządzenia fabryczne zł. 222.417,10, środki transportowe zł. 12.800,—, inwestycje i ruchomości zł. 33.735,20, razem zł. 268.952,30. Majątek płynny: gotówka w kasie i w bankach zł. 137.581,48, papiery procentowe zł. 9.220,—, weksle w portfelu i inkasie zł. 26.236,77, razem zł. 173.038,25, materiały zł. 7.541,26; Dłużnicy zł. 63.906,23, wątpliwe należności zł. 443,09, sumy przechodnie zł. 4.641,10. Inne aktywa zł. 68.862,01. Suma bilansowa zł. 587.384,24. Sumy pozabilansowe zł. 13.452,10. Passywa: Kapitały własne: kapitał akcyjny zł. 340.000,—, kapitał amortyzacyjny zł. 202.355,39, razem zł. 542.355,39, zobowiązania zł. 5.013,23, sumy przechodnie zł. 11.714,57. Inne passywa zł. 155,—, czysty zysk zł. 28.146,05. Suma bilansowa zł. 587.384,24. Sumy pozabilansowe zł. 13.452,10. Rachunek Strat i Zysków: Winien: Koszty administracji ogólnej zł. 253.308,24, ubezpieczenia społeczne zł. 39.675,56, podatki i opłaty stemplowe, państwowe i komunalne zł. 35.006,04, przypadłe długie zł. 12.171,70, prowizje zł. 21.432,30, amortyzacje zł. 29.501,05, różnice kursu zł. 20,56, czysty zysk zł. 28.146,05. Ma: Zysk na produkcji zł. 417.612,03, procenty zł. 1.649,47. 376

Brykieta gazowo-toksyczna „BRYTOX” używana w Państw. Zakł. Higjeny Tępi pluskwy i inne robactwo oraz bakterje. Mieszkania dezynfekuje własna kolumna. Tel. 9-00-19. Sprzedaż w lepszych składach apt. 255

CHORZY na katar żołądka, katar kiszki, wątroby, kamienie żółciowe, hemoroidy, krwotoki, wzdęcia brzucha, brak apetytu, ogólne osłabienie, nerwice serca, nerwy, bezsenność, reumatyzm, ischias, kaszel, astma, płuca, gardło, migrena, szum i zawroty głowy, bóle krzyża, cierpienia kobiece i wszelkie inne, niech się zwróca do Rudzińskiego, a bóle i cierpienia niezawodnie ustąpią.

BEZ LEKARSTW UZDRAWIAM CHORYCH Jeżeli cierpisz, przyjdź i przekonaś się HIPOLIT RUDZIŃSKI Przyj. 10 — 2 i 4 — 7 WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 60, m. 2 (wejście frontowe)

Zwłoki dyr. W. Ginsberga znaleziono

We wsi Kępa Konstancja w gminie Rembowa w pow. płockim wyłowiono z Wisły zwłoki topieleca, przy których znaleziono dokumenty na nazwisko dyr. Wilhelma Ginsberga.

Wyjaśniła się więc tragiczna tajemnica zniknięcia dyr. Ginsberga, który wyszedł z domu w dniu 22 lutego i więcej nie wrócił. Komisja lekarska stwierdziła, że zwłoki nie posiadają żadnych obrażeń cielesnych. Wnosić można, że dyr. Ginsberg popełnił samobójstwo.

Wyrok na terrorystów

W późnych godzinach wieczornych zapadł wyrok w toczącym się procesie o akcję terrorystyczną prowadzoną przez pracowników fabryki i magazynów zabawek Ringelbluma.

Sąd uniewinnił oskarżonych Lewinsonównę i Kłosieńskiego, natomiast pozostałych w liczbie 11 skazał na kary od półtora do dwóch lat więzienia.

Część oskarżonych oraz zebrani na sali krewni i znajomi podnieśli po ogłoszeniu wyroku lament i płacz. Powstało takie zamieszanie, że policja była zmuszona do interwencji.

Dr. Z. FAJNCYN Weneryczne, płciowe i skórne przyjmuje 9 r.—9 w. w niedz. do 2-iej. LESZNO 36.

KINO-TEATR
NOWOŚCI

HELENA MACK, ROBERT ARMSTRONG i 23-METROWA MAŁPA w FILMIE P. T.

S Y N
KING-KONGA

Osnuty na tle fantastycznej przygody Poszukiwaczy tajemniczych skarbów

Początek o g. 5 p.p.
w niedziele i święta
o godzinie 3 p.p.
Nad program
Tygodnik aktualności

Na święta PIWA
OKOCIMSKIE

**Marcowe, Polski Pilzner,
Eksportowe i Porter**

Do nabycia w handlach win i wódek, restauracjach i Piwiarniach.

Zamówienia przyjmuje Reprezentacja Browaru „OKOCIMSKIEGO”
w Piotrkowie ul. Starowarszawska 33, telefon 14-97.

**Wielki konkurs ogólnopolski
Firmy „ANTIBA”**

Wszelkie kosmetyki są reklamowane za pomocą rysunków i ilustracji, przedstawiających urocze twarze i twarzyczki kobiece o typie przeważnie obcym A Polska słynie przecież z urody kobiet! Iluż cudzoziemców podkreślało, że nawet w najmniejszej miejscowości w Polsce można spotkać prawdziwe piękności!

Biorąc powyższe pod uwagę fabryka kosmetyków „Antiba” postanowiła używać na swych reklamach rysunków i ilustracji przedstawiających typy polskich piękności.

Chodź teraz o to, by znaleźć kilkanaście bardzo ładnych i charakterystycznych twarzy kobiecych. Szukamy i napewno znajdziemy. W tym celu ogłaszamy **Wielki konkurs ogólnopolski** w którym mogą wziąć udział wszystkie Panie. Pozal — oczywiście najkorzystniejszą dla zainteresowanej osoby. En face, poważna lub uśmiechnięta (zęby) z profilu lub trois quard — nie stawiamy pod względem żadnych wymagań, wychodząc z założenia, że każda z Pań biorących udział w konkursie sama najlepiej wie, w jakiej pozycji jest najfotogeniczniejsza. Wiek osoby nie gra roli bo im więcej się ma lat tem większą sztuką jest być ładną.

Jedynie zastrzeżenie: fotografia powinna przedstawiać głowę bez kapelusza — bo moda się zmienia, a wtedy kapelusz przestaje być ładny.

Do konkursu są dopuszczone wszelkie zdjęcia, a więc amatorskie jak i wykonane przez zawodowych fotografów.

Warunki konkursu podane będą w prasie, bliższych zaś szczegółów udzieli każdy zakład perfumeryjny, w którym czyni Pani zakupy.

**PLATERY FRAGETY
WYŻYMACZKI PO 35 ZŁ
NOŻE i WIDELCE GERLACHA
ALUMINJOWE NACZYNIA**

poleca po cenach konkurencyjnych skład żelaza

**Antoni
UNISZEWSKI**

w PIOTRKOWIE
Rynek Trybunalski 7, tel. 10-02



**Wielki koncert
RELIGIJNY**

W dzisiejszym koncercie religijnym chóru „Lira”, przyjmie łaskawy udział pani Zofia Martyszusowa, która odśpiewa II arję „Stabat Mater” Rossiniego i VIII arję tegoż kompozytora.

KRONIKA FILMOWA

„Czary”

„Katusza” — Tak dawno oczekiwany przez wszystkich obraz. Piękny film i trzeba Katuszę dokładnie obejrzeć, by móc wydać o nim sprawiedliwy sąd.

Nadzwyczajna harmonia wartości tematu, gry aktorów i techniki filmu, sprawia to, najwybredniejszego kinomana zachwycą jego struktura. Już po scenariuszu sądząc, opartym na słynnej powieści Tolstojego akcji Katuszy, dojrzymy momenty głębokie, o dużym podkładzie psychologicznym.

Sama fabuła niepozobawiona jest uroku romantyczności. Przygody księcia Dymitra (Fryderych March) i przeżycia Katuszy (Anna Sten) tworzą oś treści filmu. Patrząc na tych dwoje, bohaterów, obserwując na taśmie na ich dolę raz pełną radości, drugi — smutną, tragiczną, czuje się tętno, puls wypadków przedstawionych mistrzowsko w tym filmie.

Katuszę — Annę Sten i Fryderycha Marcha, który tu dobrze wyzyskuje swe możliwości aktorskie długo zatrzymamy w pamięci. Bo Katusza czaruje, uczy — Katusza daje moc silnych wrażeń estetycznych. Znakomita gra aktorów i przepiękna wystawa, stawia ten

**CHORY ŻOŁĄDEK
JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA
NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.**

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żeladku, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



Wytwórnia Swetrów i Trykotaży

PIOTRKÓW-TRYB., ul. Słowackiego 14 (naprzeciw cerkwi)

poleca NA SEZON LETNI najnowsze modele swetrów i trykotaży

Zawiadamiamy jednocześnie, że rozpoczęliśmy wyrób FIRANEK, kap, serwet tiulowych, filetowych i szydełkowych, gustownie wykonanych i przy bardzo przystępnych cenach.

PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!

światowy obraz w rzędzie największych dzieł kinematografii światowej.

Czy jesteś członkiem P. C. K. Słp.

**ZAWODY
piłkarskie C klasy**

☐ Dziś w niedzielę o godzinie 11-ej na boisku Concordji (Budki) rozegrane

K. MARCZEWSKI

PIOTRKÓW ul. Słowackiego 8

**NADESZŁY najnowsze fasony KAPELUSZY
HÜCKLA, LIONA i innych od 4.50 zł**

Czapki sportowe i beretowe, koszule i kołnierzyki firmy Opus. Płaszcz gabardinowe i nieprzemakalne płócienne. Krawaty, rękawiczki i przeróżna galanterja męska.

WALIZY NESSESERY
TOWARY NAJLEPSZYCH FABRYK
KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH

**SKLEP KOLONJALNY i DELIKATESÓW
M. STRZELCA**

Piotrków, Słowackiego 12

— POLECA NA ŚWIĘTA: —

WINA OWOCOWE w b. dużym wyborze, wszelkie przyprawy do ciast, owoce krajowe i południowe, baranki, zające, jaja czekoladowe i z cukru; oraz wielki wybór słodyczy najprzedniejszych fabryk, jak: Fruzińskiego, Wedla, Fuchsa, Piaseckiego i innych — po cenach b. przystępnych!!!

BARANKI cukrowe i czekoladowe
JAJKA czekoladowe
TORTY, mazurki
FIGURKI czekoladowe
CIASTA

Marmeladki, czekoladki i karmelki wszelkiego rodzaju poleca Wytwórnia cukrów i czekolady

FELIKSA TENSZERTA

„ZŁOTY UL” — Sieradzka 2, Piłsudskiego 58
Słowackiego 26.

**W PIOTRKOWIE
MÓWIĄ, ŻE**

... w Urzędzie pocztowym w Piotrkowie po godzinie 15-tej panuje przy okienku nadawczym korespondencji niebываły tłok, który utrudnia interesantom normalne załatwienie spraw. W czasie tym nadają woźni biurowi całe stosy korespondencji urzędowej, która to formalność trwa zbyt długo i naraża klientów na stratę drogiego czasu. Sądzą, że drobna ta usterka da łatwo się usunąć przez uruchomienie w godzinach po obiednich drugiego okienka nadawczego jak to dawniej miało miejsce.

ZA ZŁOTĄ KOTARĄ

Romans z wojny polsko-bolszewickiej

— Z kilku przyczyn. Najprzód dostrzymuje tobie towarzystwa. Potem nie mam dziś partnerki.

— ?

— No tak. Tu się przychodzi parami. Taki zwyczaj. Jest to tak na correct rendez-vous. Następną przyczyną: dobra startka i — ostatnia przyczyna bawię się obserwacjami.

Niespodziewanie, jakby niezależnie odemnie przyszła mi ochota wyobrazić sobie na tem tle Lenę. Wydało mi się że myślą tą popełniam świętokradztwo, a jednocześnie ogarniają mnie jakaś sadystryczna rozkosz. — Usiłowałem wyobrazić sobie, że ona tu jest... Ot tamta wydekoltowana dama, tak swobodnie rozparta w fotelu — to ona. — Ktoś stoi pochylony nad nią — to ja.

Ten ktoś — ten ja — pochyla się nad nią coraz bardziej. Widzę wyraźnie, jak usta jego dotykają odsłoniętego karczku. Ten widok sprawia mi ból nieznośny. Czuję, jak paznogie moje zagłębiają się w mięsisty jedwab poduszki, o którą się opieram. Krew nabiega mi do twarzy i tętni, tętni boleśnie a zarazem dziko i rozkosznie.

Czuje, że ktoś pociąga mnie za rękaw. To Zareba, zaniepokojony mojem zachowaniem, przyprowadza mnie do porządku.

— Nie drzyj poduszki. Pijany jesteś, czy co?

— Pijany? Nie, nie jestem pijany, ale jest mi jakoś dziwnie. — Wypiłem jeszcze jeden kieliszek. Ta startka jest doskonała. Nie upijam się nią, a tylko jakby odurzam. Następnym kieliszekem podzielał na mnie zupełnie kojąco. Uspokoiłem się zupełnie, odrzucając precz męczące przywidzenia.

Zaczęto znów tańczyć. Nie zwracając uwagi na mówiącego coś Zarebę, lecz przyglądałem się obojętnie wirującym przedemną, jak w kalejdoskopie, parom, i nagle — oczom prawie wierzyć nie chciałem — wśród tańczących mignęła mi półobrotom tak dawno nie widziana, niemal, że zapomniana twarz. — Pani Zula. Pani Zula tutaj? Prawda, Zareba mówił, że schodzi się tu towarzystwo najlepsze, pragnąc na chwilę pozwolić sobie na przekroczenie męczących, surowych form zbyt dobrego tonu. Czemużby więc nie miała się tu znaleźć i pani Zula. — Widać, dopiero przyszła, skoro jej dotąd nie spostrzegłem.

Odżyło we mnie nagle tysiąc wspomnień. Nie widziałem jej już od czterech lat. Pani Zula — stare dziecko, ale miłe, dobre, pogodne. Uśmiechnąłem się do niej i dotych wspomnień, tak dziś już odległych, zapominając na chwilę o terażniejszości.

Tymczasem zauważyła mnie i ona. Na jej ślicznej buzi odbił się wyraz miłego zdziwienia. Ciemne brewki uniosły się w górę, a wielkie i tak oczy rozszerzyły się jeszcze bardziej.

Wodziłem za nią wzrokiem po sali. Nie zmieniła się nic od owych czasów. Jedyne może wyzbyła się częściowo swego dziecięcego wyglądu. Zrobiła się z niej już prawie kobieta, śliczna kobieta.

Czekałem kiedy przestanie tańczyć, żeby się zbliżyć i przywitać. Rad byłbym z tego niespodziewanego spotkania, jakby mnie jakieś wielkie „szczęście” spotkało. Poczułem się odrazu nie tak już osamotniony.

Ona — zaś dotarłszy do naszego kąta, podziękowała swemu tancerzowi. Przywitaliśmy się serdecznie, pogodnie, tak jak w swoim czasie pogodnie rozstali. Pierwsze pytania i odpowiedzi padały w tempie kinematograficznym. — Co pan robił? Kiedy przyjechał?

(dalszy ciąg nastąpi)